

# **Nauczyciel kreatorem zmiany**

**red. Beata Akimjaková, Anita Famula-Jurczak,  
Piotr Mazur, Oľga Račková**



Ružomberok 2013

© VERBUM - vydavateľstvo KU

**Zostavovatelia:**

Doc. PaedDr. Beata Akimjaková, PhD.  
Dr. Anita Famuła-Jurczak  
prof. dr hab. Piotr Mazur  
PaedDr. Oľga Račková, PhD.

**Redakčná rada**

prof. PhDr. ThDr. Amantius Akimjak, PhD.  
Mons. prof. ThDr. ICDr. PaedDr. František Dluhoš, PhD.  
prof. dr hab. Krystyna Chałas, PhD.  
prof. dr hab. Kazimierz Jankowski  
ks. prof. dr hab. Edward Jarmoch  
prof. nadzw. dr hab. Tamara Zacharuk  
doc. PhDr. Mária Gažiová, PhD.  
Dr. Beata Bocian-Waszkiewicz, PhD.  
PaedDr. Zdenka Hlaváčová, PhD.  
PhDr. Gabriela Feranecová, PhD.  
PhDr. PaedDr. Danka Matiová, PhD.  
PhDr. Iveta Strážiková, PhD.  
Ing. Edita Tarajčáková, PhD.  
Dr. Gertruda Wiczorek  
Dr. n. praw. Leszek Wiczorek

**Recenzenti:**

doc. PhDr. Ľudmila Krajčíriková, PhD.  
PaedDr. Ivana Rochovská, PhD.

**Sadzba**

Mgr. Anna Baroková

© Katolícka univerzita v Ružomberku  
VERBUM - vydavateľstvo KU  
Hrabovská cesta 5512/1A  
034 01 Ružomberok

**ISBN 978 – 80 – 561 – 0079 - 0**

## Spis treści

### Wstęp

Anita Famuła-Jurczak, Piotr Mazur ..... 7

### Zawód nauczyciela – rys historyczny

Piotr Mazur ..... 8

### O potrzebie nowego spojrzenia na rolę zawodową nauczyciela

Anita Famuła-Jurczak ..... 42

### Rozwój zawodowy nauczyciela

Augustyn Okoński ..... 62

### Stres i wypalenie zawodowe w pracy nauczyciela

Agata Szabała-Walczuk ..... 79

### Twórczość w pracy nauczyciela

Iwona Oleksa ..... 97

### Myślenie twórcze nauczyciela i dziecka w okresie wczesnoszkolnym

Marian Zdzisław Stepulak ..... 120

### Rola nauczyciela w kształtowaniu postawy twórczej uczniów

Aneta Paszkiewicz ..... 139

### Wizerunek nauczyciela XXI wieku w opiniach studentów

Halina Bejger ..... 148

### Tvorivá práca učiteľa a rozvoj sociálno-emocionálnej stránky osobnosti dieťaťa v predprimárnom období

Božena Švábová ..... 165

### Projektové vyučovanie v primárnom vzdelávaní žiaka s využitím metód tvorivej dramatiky

Božena Švábová ..... 181

### Quo vadis, učitel'?

Dagmar Krupová ..... 193

# Zawód nauczyciela – rys historyczny

Piotr Mazur

Termin „nauczyciel” od zawsze łącznie było z osobą, która nauczała. Termin ten był zarezerwowany dla nauczyciela instytucjonalnego, którego wyróżnia udział w procesach uspołeczniania młodych pokoleń, przekazywania im dziedzictwa kulturowego w wymiarze globalnym oraz doświadczenie bliskiej zbiorowości społecznej, jej życia materialnego i przejawów kultury. Na przestrzeni wieków zmieniały się nazwy tych, którzy pełnili funkcje edukacyjne: „starszyzna rodowa”, kapłani, magowie, guwernerzy, po współczesnych nauczycieli zatrudnionych w różnych instytucjach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych<sup>3</sup>.

Zawód nauczycielski należy do najstarszych zawodów na świecie, gdyż nauczanie i wychowanie towarzyszy człowiekowi już od czasów pierwotnych wspólnot. Pierwszy w dziejach świata nauczyciel rozpoczął swoją pracę około 2200 lat p.n.e. Miejsce i rola, jaką ma pełnić nauczyciel w społeczeństwie, była i jest „wypadkową” określonych potrzeb społecznych i interesu społecznego<sup>4</sup>.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiony zawód nauczyciela na przestrzeni wieków – jaki był jego status społeczny, jakie były wymagania i oczekiwania społeczeństwa, jakie były jego główne obowiązki i zadania.

## Starożytność

We wschodnich państwach starożytnych nauczyciel był przeważnie przekazicielem wiedzy, która miała umożliwić uczniom zrobienie kariery w życiu. W Chinach nauczyciela traktowano jako urzędnika państwowego. Cesarz powoływał urzędników, których zadaniem było kształcenie kadry do sprawowania w przyszłości ważnych stanowisk państwowych. Najważniejszym kryterium bycia nauczycielem była wiedza<sup>5</sup>. Nauczycieli otaczano wielkim szacunkiem. Największym szacunkiem darzono nauczycieli, którzy zdali niezwykle trudny trzystopniowy egzamin naukowy, który sprawdzał wiedzę i umiejętności jej wykorzystania. Pomyślne zdanie egzaminu zapewniało otrzymanie najlepszych posad państwowych. Jak trudny był to egzamin, niech świadczy fakt, że zdawał go jeden kandydat na pięćdziesięciu. Stan posiadanej wiedzy hierarchizował nauczycieli, wpływał na ich prestiż społeczny oraz

---

<sup>3</sup> Por. H. Kwiatkowska, *Pedeutologia*, WaiP, Warszawa 2008, s. 24-25.

<sup>4</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela w ciągu wieków*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1948, s. 1; W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych podstaw moralnego postępowania nauczyciela*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001, s. 87.

<sup>5</sup> Por. S. Dylak, *Nauczyciel – kompetencje i kształcenie zawodowe*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 554.

wynagrodzenie. W swojej pracy nauczyciele stosowali bardzo ostre kary fizyczne, stąd też często nazywano ich „bogami piekła”<sup>6</sup>.

W Indiach dostęp do wiedzy miała najwyższa kasta – kapłanów (*brahmani*). Swoją pracę opierali na bardzo bliskich, wręcz przyjacielskich stosunkach z uczniami. Podczas kilkuletniego pobytu w szkole, uczniowie przywiązywali się często silniej do nauczyciela niż do ojca<sup>7</sup>.

W starożytnym Egipcie nauczycielami byli kapłani, którzy posiadali monopol na wiedzę i edukację. Wiedza była niezwykle ważna ze względu na możliwość awansu społecznego. Nauczyciele egipscy podejmowali pierwsze próby stosowania metod poglądowych w początkowej nauce rachunków. Najczęstszym środkiem motywowania do nauki była różga oraz kara zamykania w odosobnieniu<sup>8</sup>. W wykopaliskach odnaleziono fragmenty uczniowskich ćwiczeń oraz pouczających sentencji, typu: *Bądź pisarzem. To uwolni cię od ciężkiej znoјnej pracy. Nie będziesz musiał używać motyki ani dźwigać oskarda*<sup>9</sup>.

U Żydów nauczanie stanowiło urząd święty<sup>10</sup>. W szkołach judaistycznych nauczycielami byli rabini - uczeni w piśmie, znawcy prawa, które otrzymał Mojżesz na Górze Synaj<sup>11</sup>. Nauczycielowi stawiano wysokie wymagania, obok znajomości Biblii i Talumdu wymagano również od niego wysokiego poziomu moralnego oraz dojrzałości umysłowej. Nauczyciel był wychowawcą całego narodu oraz wiernym stróżem tradycji narodowej<sup>12</sup>. Nauczyciel cieszył się ogromnym szacunkiem: *Nauczyciel [...] doznaje poszanowania, urok słowa bożego nadaje mu szlachectwo; on zaś objawia to słowo dzieciom*<sup>13</sup>.

W kulturze greckiej wzorem nauczyciela był poeta i filozof. Rodzice wolnych Ateńczyków byli zobowiązani przez państwo do troszczenia się o wykształcenie swoich dzieci. Nauka rozpoczynała się w 7 roku życia. Dzieci uczęszczały do prywatnych szkół (gr. *schole* = spokojny czas), odprowadzane przez niewolników zwanych *pedagogami*<sup>14</sup>, których stałym obowiązkiem było

---

<sup>6</sup> Por. J. Kuźma, *Nauka o szkole. Studium monograficzne. Zarys koncepcji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 35; Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 2.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 2.

<sup>8</sup> Por. S. Dylak, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 554.

<sup>9</sup> Por. S. Wołoszyn, *Wychowanie i „nauczanie” w cywilizacjach starożytnego Wschodu*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 85; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, Wyd. Liber Duo, Lublin 2010, s. 11.

<sup>10</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel – przegląd historycznych funkcji*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s. 441.

<sup>11</sup> Por. R. Nowakowska-Siuta, *Szkoła – geneza i rozwój*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 234; K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 53.

<sup>12</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 4.

<sup>13</sup> Cyt. za: K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 52-53.

<sup>14</sup> Ów niewolnik prowadzący chłopca był najczęściej kastratem (pisał o tym m.in. Herodot). Zob. A. Nalaskowski, *Widnokreghi edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002, s. 30.

towarzystwie chłopcom w drodze do szkoły (*pais* chłopiec, *tujo* prowadzę) oraz niesienie im książek, tabliczki i lutni. Funkcję pedagoga powierzano najczęściej niewolnikom niezdatnym do cięższej pracy. Znane było złośliwe powiedzenie Peryklesa, który widząc, jak niewolnik zrywający owoce spadł z drzewa i złamał nogę, wykrzyknął: *Oho, będzie teraz pedagogiem!*<sup>15</sup>

Już w V w. p.n.e. w Atenach odnajdujemy początki tworzenia się grupy zawodowej nauczycieli, którzy utrzymywali się głównie z nauczania. Do nauczania kwalifikowała przede wszystkim znajomość przedmiotu. Znaczenie nauczyciela zależało głównie od jego wiedzy przedmiotowej. Jednakże już wtedy Seneka krytykowała nauczycieli za to, że są skłonni *uczyć bardziej dla szkoły niż dla życia*<sup>16</sup>.

Spółeczeństwo greckie oczekiwało od nauczycieli mądrości, która wyrażała się w dążeniu do prawdy, dobra i piękna. W trosce o rzetelną realizację tych wymagań utworzono urząd pedonoma, który sprawował nadzór nad nauczycielami szkół publicznych. Zaniedbywanie obowiązków zawodowych skutkowało grzywnami. Wyróżniający się nauczyciele otrzymywali nagrody. Na koniec każdego roku szkolnego nauczyciel zdawał publiczny egzamin, który decydował o przedłużeniu umowy o pracę. W ten sposób praca nauczycieli była poddana rygorystycznej kontroli społecznej<sup>17</sup>.

Status społeczny nauczycieli nauczania elementarnego był niski, ich zarobki były mizerne. Spółeczeństwo odnosiło się do nich jak do ludzi wykolejonych. Gdy ktoś przepadł bez wieści, mówiono: *albo on zmarł, albo gdzieś uczy dzieci*<sup>18</sup>.

Więszym szacunkiem cieszyli się nauczyciele tzw. nauk wyższych – filozofii i retoryki. Niektórzy z nich mieli wysokie dochody i ogromny autorytet.

Nauczyciele odznaczali się dużą surowością wobec uczniów, całkowicie pomijając ich psychikę, zgodnie z maksymą komediopisarza Menandra: *Kto nie brał kijów, nie otrzymał wychowania*. Z kolei Arystoteles uważał, że wychowanie to rzecz poważna i musi się w nim mieszać przykrość z przyjemnością<sup>19</sup>. Greckie wazy z tamtych czasów przedstawiają rysunki scen

---

<sup>15</sup> Por. S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, Wyd. „Żak”, Warszawa 1996, s. 38-39; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, [w:] K. Konarzewski (red.), *Sztuka nauczania. Szkoła*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 13; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 15.

<sup>16</sup> Por. S. Dylak, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 554.

<sup>17</sup> Por. L. Górka, *Wizje zawodu nauczycielskiego w Polsce u progu trzeciego tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2000, s. 13-14.

<sup>18</sup> Por. C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 114; S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, dz. cyt., s. 45; Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 6-7.

<sup>19</sup> Por. S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, dz. cyt., s. 44; S. Wołoszyn, *Wychowanie w starożytnej Europie*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 93; R. Nowakowska-Siuta, *Szkoła – geneza i rozwój*, dz. cyt., s. 235; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 16.



z życia szkolnego: widać na nich młodzieńców w postawie pełnej skromności, a nawet pokory względem nauczycieli<sup>20</sup>.

W starożytnym Rzymie po raz pierwszy ustalono status zawodowy nauczyciela jako pracownika „samorządowego”<sup>21</sup>. Zadaniem nauczyciela było wpajanie uczniom zewnętrznej ogłady i wiedzy, która miała być niezbędna w ich przyszłym życiu polityczno-żołnierskim<sup>22</sup>.

Marek Fabiusz Kwintylian (35-95) stawiał bardzo wysokie wymagania nauczycielom. Doradzał, aby dobierać ich bardzo troskliwie. Jego zdaniem nauczyciel powinien być dobrze przygotowany pod względem naukowym i metodycznym. Miał to być człowiek rozumny i sprawiedliwy, życzliwy wychowankom, prawdziwy ojciec powierzonych mu dzieci. Nauczyciel powinien chętnie odpowiadać na pytania uczniów, nie wymierzać kar pod wpływem gniewu, nie szafować pochwałami zbyt hojnie oraz nie wytykać wychowankom błędów w sposób obrażający ich godność osobistą. Pracę nauczyciela w szkole przyrównał do słońca, które swoimi promieniami ogrzewa wiele osób<sup>23</sup>.

W swoim dziele *O kształceniu mówcy*, jako pierwszy użył określeń: „powinność nauczyciela” i „charakter nauczyciela”. Te dwa pojęcia w rozważaniach Kwintyliana charakteryzują osobowość nauczyciela. Sklasyfikował on powinności w dwóch kategoriach – nauczyciela wobec samego siebie oraz nauczyciela wobec ucznia. Do pierwszej grupy zaliczył takie powinności jak: głęboka, rzetelna wiedza, postawa moralna, godność i powaga zawodowa oraz umiejętności pedagogiczne. Do drugiej grupy zaliczył: tolerancję, opiekuńczość, nienaruszanie godności osobistej ucznia, przystępność, umiar i rozwagę<sup>24</sup>.

Krytycznie był ustosunkowany wobec nieodpowiedzialnych nauczycieli i wychowawców młodzieży. Jego zdaniem ogromną szkodę społeczną przynoszą nauczyciele, którzy nie dopełniając przypisanych im obowiązków i powinności uważają siebie zauczonych, a w rzeczywistości swym nieuctwem i despotyzmem czynią ogromne straty w charakterach uczniów<sup>25</sup>.

Kwintylian był zwolennikiem wychowania i nauczania w szkole publicznej. Wyższość zbiorowej (szkolnej) edukacji nad kształceniem indywidualnym uzasadniał tym, że jest tańsza i pozwala na lepszy dozór pracy

---

<sup>20</sup> Por. S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, dz. cyt., s. 30; S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1, *Do wielkiej rewolucji francuskiej*, Wyd. WAM, Kraków 2006, s. 22; J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 36-37.

<sup>21</sup> Por. S. Dylak, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 554.

<sup>22</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 88.

<sup>23</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 441; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 41; K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 50; A. Winiarz, *Geneza i rozwój zainteresowań zawodem nauczyciela w kręgu cywilizacji europejskiej*, [w:] S. Popek, A. Winiarz (red.), *Nauczyciel – zawód, powołanie, pasja*, Wyd. UMCS, Lublin 2009, s. 45.

<sup>24</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>25</sup> Por. tamże.

nauczycielskiej. Dobry nauczyciel lepiej pracuje z grupą uczniów niż z jednym wychowankiem. Szkoła nie powinna być zbyt duża pod względem liczebności uczniów, bo wówczas nauczyciel nie ma możliwości na poznanie zdolności i charakterów swoich uczniów<sup>26</sup>.

W literaturze patrystycznej postać nauczyciela była identyfikowana z osobą Chrystusa. W pismach tych przedstawiano Jezusa jako mistrza i nauczyciela, wobec którego wierzący stanowili grono uczniów. W konsekwencji takiego podejścia była konieczność naśladowania mistrza-nauczyciela, jako wzoru duchowego i moralnego<sup>27</sup>.

Antyczna pedagogika chrześcijańska doceniała rolę nauczyciela, którego traktowała jako niezbędne ogniwo procesu nauczania. Według Tertuliana: *uczniowie nie mogą istnieć bez wiedzy nauczyciela*. Dobry nauczyciel miał posiadać umiejętność nawiązywania właściwego kontaktu z uczniami. Istotną rolę odgrywał tu przykład. Zdaniem Ambrożego: *Tym co przede wszystkim rozpala gorliwość do nauki jest godność nauczającego*<sup>28</sup>.

Zadaniem nauczyciela chrześcijańskiego było nauczać w sensie doktrynalnym i apologetycznym, wywoływać oraz kształtować w uczniu kompromisowego wyznawcę nowego systemu instytucjonalnego. Jego powinnością i obowiązkiem było więc przygotowanie wychowanków dla społeczności chrześcijańskiej, za które brał na siebie odpowiedzialność<sup>29</sup>.

Św. Augustyn (354-430) w dziele *O nauczycielu* przedstawił rozmowy z synem, w których analizował stosunek słowa do rzeczy, którą ono oznacza. Według niego warunkiem skutecznej pracy dydaktycznej była boska iluminacja. Najważniejszym zadaniem nauczyciela było stworzenie takiej atmosfery, aby w duszach uczniów pojawiło się boskie oświecenie. W konkluzji stwierdził, że jedynym prawdziwym nauczycielem i źródłem wiedzy jest Bóg<sup>30</sup>.

W starożytności nauczycielowi do nauczania wystarczała znajomości treści przedmiotu, a umiejętności ich przekazania traktowano jako sztukę, która jest darem a nie rezultatem wyuczenia<sup>31</sup>. Starożytny nauczyciel miał dać uczniom to, co godne przyjęcia, odrzucić to, co zbędne, dbać o ich sprawność fizyczną i ogólną kulturę, a przede wszystkim przygotować do działania w życiu publicznym. Jego powinności sprowadzały się do nadzoru nad uczniem oraz

---

<sup>26</sup> Por. J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 38; K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 50; R. Nowakowska-Siuta, *Szkoła – geneza i rozwój*, dz. cyt., s. 235; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 22.

<sup>27</sup> Por. M. Kosznicki, *Kształcenie i wychowanie w literaturze zachodniego chrześcijaństwa od I do IV wieku*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999, s. 153.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 154-155.

<sup>29</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>30</sup> Por. W. Korzeniowska, *Myśl pedagogiczna na przestrzeni wieków. Chronologiczny słownik biograficzny*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 24-25; A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 45.

<sup>31</sup> Por. H. Kwiatkowska, *Pedeutologia*, dz. cyt., s. 25.



umiejętnego doboru metody wychowania<sup>32</sup>. Podsumowując możemy stwierdzić, że starożytność grecko-rzymska usankcjonowała rację bytu profesjonalnych nauczycieli, którzy pobierali wynagrodzenie za wykonywaną przez nich pracę<sup>33</sup>.

## Średniowiecze

Oświata szkolna w średniowieczu podporządkowana była Kościołowi. Jej głównym celem było wychowanie do przestrzegania nauk i cnót chrześcijańskich oraz pokory i posłuszeństwa wobec Kościoła. Wieki średnie przynoszą obraz nauczyciela, będącego *minister ecclesiae et scholae*. Do czasów średniowiecznych uniwersytetów zdolność nauczania traktowano jako „dar boży”, wrodzony talent<sup>34</sup>.

W średniowieczu znaczenia nabiera zawodowe wykształcenie nauczycieli, które odbywało się na uniwersytetach. Do uprawiania zawodu nauczyciela upoważniało posiadanie stopnia magistra, który nadawany był absolwentom wydziałów humanistycznych, lub doktora, uzyskiwany po ukończeniu studiów z zakresu prawa, medycyny lub teologii. Nauczyciel musiał przede wszystkim znać przedmiot, którego miał nauczać<sup>35</sup>.

Impulsem do wielkiego rozwoju szkolnictwa były uchwały soborów laterańskich (III w 1179 r. i IV w 1215 r.). Zobowiązywały one kapituły katedralne do zapewnienia podstaw materialnych dla szkół i nauczycieli oraz powołania specjalnego urzędnika - scholastyka, który decydował m.in. o przyznaniu licencji uprawniającej do nauczania<sup>36</sup>. Ponadto obowiązkiem kapituły było wyznaczenie specjalnego beneficjum dla magistra, który nauczałby za darmo kleryków i innych niezamożnych uczniów<sup>37</sup>.

Symbolem nauczycielskiej władzy była różga, wręczana mu w momencie przekazywania szkoły. Powszechnie stosowano kary cielesne. Panowało bowiem przekonanie, że każde przewinienie ucznia należy przykładowo ukarać. Dyscyplinę stosowano niezależnie od pochodzenia stanowego uczniów. W szkole panował bardzo ścisły rygor. Lęk przed karami doczesnymi i jeszcze większy przed karami wiecznymi były istotną motywacją wychowawczą. Była to pedagogika strachu, której pewne elementy przetrwały aż do XX wieku.

---

<sup>32</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 88.

<sup>33</sup> Por. C. Kupisiewicz, *Szkice z dziejów dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 20.

<sup>34</sup> Por. S. Wołoszyn, *Oświata i wychowanie w epoce średniowiecza*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 98; S. Dylak, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 554-555.

<sup>35</sup> Por. C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, dz. cyt., s. 114; S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 441.

<sup>36</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 67.

<sup>37</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 63; S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 441; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 27.

Ówczesna szkoła, jak świadczą opisy niektórych uczonych średniowiecznych, stanowiła prawdziwą torturę dla uczniów<sup>38</sup>.

Nauczanie w szkole średniowiecznej nastawione było na rozwijanie pamięci, dlatego przeważnie stosowano techniki mnemotechniczne. Program nauczania dostosowano do ówczesnych potrzeb Kościoła. W większym lub mniejszym zakresie obowiązywał program *trivium* (gramatyka, retoryka, dialektyka) i *quadrivium* (arytmetyka, geometria, astronomia, muzyka). Nauczano również gramatyki łacińskiej, a po opanowaniu jej podstawowych zasad, kolejnym etapem było pamięciowe przyswojenie tzw. *Dystychów Katona*, czyli: ujętych w dwu-lub czterowierszach zasad moralnych. W szkołach o wyższym poziomie edukacji czytano wyjątki z łacińskiej literatury rzymskiej i chrześcijańskiej. We wszystkich typach szkół uczono religii, śpiewu kościelnego oraz wdrażano do praktyk religijnych<sup>39</sup>.

Tomasz z Akwinu (1225-1274) w traktacie *De magistro* przedstawił swoje refleksje na temat nauczyciela. Według niego nauczyciel jest osobą, która przekazuje innym prawdę, którą wcześniej sam poznał i kontemlował. W tym procesie kontemplacja (pierwiastek wyższy) dominuje nad działaniem (czynem). Nauczanie zatem jest uzewnętrznianiem owoców własnej kontemplacji<sup>40</sup>.

Jego zdaniem człowiek ma możliwość poznania wszystkich rzeczy, ale musi do tego dochodzić - przejść od możliwości do urzeczywistniania. Nauczyciel, który zna możliwości ucznia, jego aktywność umysłową, ma wprowadzić go w dynamikę procesu poznania. Nauczyciel musi zrozumieć, że w człowieku istnieje tylko bierna możliwość przyjęcia wpływu sił zewnętrznych, pewna podatność na działanie otaczającego świata, ale także musi uznać w człowieku pewną moc twórczą, samorzutną, dynamiczną. Sztukę nauczania i wychowania porównuje do sztuki medycznej. Nauczyciel ma do czynienia z żywą istotą, z żywym organizmem. Jego zdaniem naturalna aktywność umysłowa ucznia oraz intelektualne kierownictwo ze strony nauczyciela stanowią dwa dynamiczne czynniki wychowania. Czynnikiem zasadniczym, siłą propulsywną jest to, co tkwi „wewnątrz” wychowanka<sup>41</sup>.

Zadaniem nauczyciela nie jest wtłoczenie wiedzy uczniowi, lecz jedynie udzielenie pomocy mu by sam ją zdobył. Wyjaśnia to następująco: *człowiek uczący kogoś świadczy jedynie usługę od zewnątrz, tak jak lekarz, który leczy. Ale jak wewnętrzna siła natury jest główną przyczyną wyzdrowienia, tak i naturalne światło myśli jest główną przyczyną wiedzy; jedno zaś i drugie jest*

---

<sup>38</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 67; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 73-74; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 28.

<sup>39</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 67-68; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 74-75; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 28.

<sup>40</sup> Por. A. Maryniarczyk, *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, [w:] A. Rynio (red.), *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli, Stalowa Wola 1999, s. 398.

<sup>41</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 107-108.

od Boga (...). Nauczyciel nie powoduje w uczniu światła myśli, ani też wprost form myślowych; on tylko swoim nauczaniem obudza ucznia do tego, żeby on sam siłą swojej myśli urabiał sobie pojęcie umysłowe, których znaki z zewnątrz mu podsuwa<sup>42</sup>.

Bóg jest *interior Magister*, „wewnętrznym nauczycielem”. Bóg jest najdoskonalszym nauczycielem, ponieważ w swej stwórczej wolności uczynił ludzi istotami, które mogą poznawać prawdę, która zawarta jest w świecie osób i rzeczy. Pierwszym Nauczycielem jest Bóg, a człowiek-nauczyciel jest sługą prawdy. Nauczyciel jest tym lepszym nauczycielem im bardziej upodobnia się do prawzoru Boga-Nauczyciela<sup>43</sup>.

Tytuł magister (nauczyciel) oznacza przede wszystkim posługę miłości i dzieło miłosierdzia. Nauczyciel powinien wyróżniać się wiedzą o przedmiocie nauczania, siłą przekonywania, mądrością, zdolnością rozwijania i wyrażania myśli, gorliwością, pełną miłości zaangażowaniem oraz odpowiedzialnością<sup>44</sup>.

W okresie średniowiecza szkoły podlegały władzy Kościoła, a nauczycielami znacznej mierze byli duchowni. Nowy typ nauczyciela, najczęściej zakonnika, troszczył się przede wszystkim o wychowanie religijne młodego pokolenia. Najważniejszą powinnością nauczyciela była uległość władzy duchownej. Pozostałe powinności skupiały się wokół surowego egzekwowania wiedzy i wymierzania kar uczniom w przypadku jej braku. Nauczyciel był „panem ucznia”, żądał od niego posłuszeństwa, uległości, pokory i pobożności. Średniowieczny nauczyciel wnosił ze sobą jednak nowe wartości pedagogiczne w zakresie instytucjonalnej integracji pragmatycznej nauczania i wychowania, co wpłynęło na utrwalenie się bezwzględного autorytetu nauczania w następnych wiekach<sup>45</sup>.

## Odrodzenie

W XIII i XIV wieku Europa zaczęła dojrzewać do zmiany systemu szkolnictwa i edukacji. Wynikało to m.in. z upowszechniania się nowej koncepcji człowieka i świata, przemian ekonomicznych (bogacenie się i rozwój miast) i politycznych (powstanie państw scentralizowanych), z coraz szerszego dostępu do oryginalnej literatury antycznej. Ferment intelektualny w Kościele i w szkolnictwie przygotował grunt dla nowatorskiego podejścia w kwestii wychowania i programu szkolnego<sup>46</sup>.

Wyznacznikiem tego nowego kierunku w edukacji było odrodzenie wychowania moralnego. Za ideał wychowania przyjęto starożytną *kalokagatię*

---

<sup>42</sup> Cyt. za: A. Maryniarczyk, *O ethosie nauczyciela...*, dz. cyt., s. 399.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 400.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 398; T. Ożóg, A. Petkowicz, *Nauczyciel*, [w:] E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, k. 820-821.

<sup>45</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 90.

<sup>46</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 80; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 30.

(piękno i dobro), a za podstawę edukacji moralnej uznano zaufanie między nauczycielem i uczniem. W kształceniu umysłu kładziono nacisk na rozbudzanie w uczniach ambicji i chęci poznania dorobku starożytnych. Zwyciężył też postulat łagodności i wyrozumiałości w traktowaniu dzieci<sup>47</sup>.

W zakresie przygotowania nauczycieli do zawodu ogromną rolę odegrali jezuici, którzy dbali o odpowiednie przygotowanie swoich nauczycieli<sup>48</sup>. Od początku Towarzystwo Jezusowe było zakonem szkolnym. Papież Paweł III bullą *Regiminimilitantis* zatwierdził zakon jezuitów (1540) i zobowiązał do pracy nauczycielskiej. Każdy konwent jezuicki prowadził szkołę-kolegium, przy której znajdowały się konwikty dla studentów. Były to szkoły typu humanistycznego z łaciną jako głównym przedmiotem nauczania<sup>49</sup>.

Organizację szkół jezuickich opracował Klaudiusz Akwawiwa (1543-1615) w regulatywach *Ratio atque institutio studiorum* (1599). To wybitne dzieło pedagogiczne określało cele ogólne i szczegółowe przepisy obowiązujące we wszystkich szkołach jezuickich. Regulamin szkolny jezuitów zawierał program dydaktyczny i wychowawczy, zasady organizacji szkoły, klasy i lekcji, zasady kształcenia nauczycieli, elementy pragmatyki oraz wzór osobowy nauczyciela<sup>50</sup>.

Nauczyciel jezuicki był bardzo dobrze przygotowany do wykonywania zawodu. Po skończonym nowicjacie, odbywał trzyletnie studia filozoficzne, gdzie studiował przede wszystkim dzieła Arystotelesa. Następnie wracał do kolegium na kilkuletnią praktykę, podczas której studiował przepisy, zarządzenia, brał udział w konferencjach nauczycielskich, prowadził próbne lekcje. Po praktyce wracał na studia teologiczne, a po ich ukończeniu otrzymywał pełne kwalifikacje do zawodu. Głównym zadaniem nauczyciela było dokładne wypełnianie przepisów zawartych w *Ratio studiorum*<sup>51</sup>.

Do zakonów zajmujących się szkolnictwem należy zaliczyć pijarów. W 1597 roku Józef Kalasanty (1556–1648) założył bezpłatną szkołę elementarną w Rzymie, która była dostępna nawet dla najbiedniejszych dzieci. Gdy powstało więcej szkół, postanowił założyć Zgromadzenie Szkół Pobożnych. Pijarzy byli zobowiązani specjalnym ślubem zakonnym do nauczania. Celem zgromadzenia było kształcenie nauczycieli dla nowo

---

<sup>47</sup> Por. J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 42; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, dz. cyt., s. 22; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 31.

<sup>48</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 441.

<sup>49</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 137; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 37.

<sup>50</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 138; S. Wołoszyn, *Wychowanie i kultura umysłowa w epoce renesansu*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 107; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, dz. cyt., s. 25; K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 97; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 37.

<sup>51</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty edukacji nauczyciela jutra*, [w:] E. Perzycka (red.), *Nauczyciel jutra*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 14-15.



założonych szkół. Zakon prowadził szkoły elementarne, *Collegium Nazarenum* w Rzymie - szkołę na poziomie elementarnym i średnim<sup>52</sup>.

Organizacja szkolnictwa pijarskiego, program nauki, zwyczaje szkolne były przejęte od jezuitów. Duży nacisk kładziono na wychowanie religijne. Dewizą szkolnictwa pijarskiego była zasada: *pietas et litterae* (pobożność i nauka)<sup>53</sup>.

Erazm z Rotterdamu (1466-1536) w pracy *Pochwała głupoty* przedstawił krytyczną ocenę pracy nauczycieli szkół parafialnych: *Tacy oni z siebie radzi kiedy zastrachaną tródkę w przerażenie wprawiają groźną miną i głosem, kiedy kijem, różgą, rzemieniem łupią skórę biednych dzieci i na wszelkie sposoby srożą się, jak im tylko przyjdzie ochota (...). Ale jeszcze szczęśliwi są, kiedy sobie ubzdurają, że wynaleźli jakiś nowy sposób nauczania. (...) I nie wiem ja doprawdy, jaką sztuką mamienia dokazują oni tego, że głupie mamusie i bałwany ojcowie takimi ich widzą, za jakich oni sami chcą uchodzić*<sup>54</sup>.

Jan Ludwik Vives (1492–1540) łączył myśl o wychowaniu z koncepcją szkoły humanistycznej. Do rozważań o edukacji wprowadził wątek psychologiczny, odwołując się do obserwacji i psychologii spekulatywnej. Swoje poglądy najpełniej przedstawił w dziełach: *O duszy i życiu* (*De anima et vita*, 1538) oraz *O podawaniu umiejętności* (*De tradendis disciplinis*, 1531)<sup>55</sup>.

Stawiał bardzo wysokie wymagania nauczycielom. Określił model idealnego nauczyciela. Wzorowy wychowawca powinien być mądry, szlachetny, skromny, roztropny, odpowiedzialny, który traktuje swój zawód jak powołanie. Moralność nauczyciela powinna być nienaganna, godna do naśladowania przez uczniów. Nauczycielom należy też zapewnić godziwe wynagrodzenie z funduszy publicznych oraz dbać o szacunek ze strony uczniów i rodziców. Duże znaczenie przypisywał okresowym konferencjom nauczycieli danej szkoły, organizowanym w celu wymiany doświadczeń pedagogicznych, oceny uczniów oraz omówienia ich zdolności i postępów w nauce<sup>56</sup>.

Jego zdaniem o poziomie dydaktyczno-wychowawczym decydują przede wszystkim nauczyciele. Dlatego też powinni oni *nie tylko być na tyle uczeni, by móc dobrze kształcić, ale także mieć odpowiednią zręczność i biegłość w nauczaniu. Charakter ich niech będzie nieskazitelny: pierwszą ich troską winno być, by nic takiego nie powiedzieli lub nie uczynili, z czego by na*

<sup>52</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 142; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, dz. cyt., s. 26; J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 50; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 38.

<sup>53</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 143; J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 50; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 38.

<sup>54</sup> Erazm z Rotterdamu, *Pochwała głupoty*, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1953, s. 98. Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 46.

<sup>55</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 88; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 95-96; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 39.

<sup>56</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 89; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 97; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 39.

sluchaczów mógł przejść zły przykład, a także by nie wyszło od nich nic takiego, co by nie było bezpieczne naśladować. (...) I nie tylko charakter nauczyciela winien być prawy. Musi on też być bardzo roztropny, umysł mieć przystosowany do tej sztuki, której uczy i do tego rodzaju słuchaczy, jakich kształci, a to po to, by i on sam mógł lepiej podawać wiedzę i oni ją lepiej percypowali<sup>57</sup>.

W epoce odrodzenia godny określenia jest rozwój polskiej myśli pedagogicznej. Szymon Marycjusz z Pilzna (1516-1574) był autorem pierwszego w Polsce traktatu pedagogicznego *O szkołach, czyli akademiach ksiąg dwoje* (1551). Dzieło stanowiło krytykę polskiego szkolnictwa. Pragnął, by szkoły przygotowywały młodzież do służby Rzeczypospolitej. Dlatego też stawiał wymowne pytanie: *dlaczego Polacy w naszym wieku zupełnie nie dbają o szkoły, które są przecież najszacowniejszą i najużyteczniejszą instytucją Rzeczypospolitej?*<sup>58</sup>. Ubolewał również nad poniżeniem stanu nauczycielskim. Zastanawiał się, *dlaczego ten święty, zacny i dla Rzeczypospolitej niezbędny urząd tak niegodnie się traktuje i prawie zniewala*<sup>59</sup>.

Doceniając ogromną rolę edukacji w społeczeństwie i państwie pisał, że *szczęście (...) lub nieszczęście ojczyzny zależy od szkół dobrze albo źle prowadzonych*<sup>60</sup>. Jego zdaniem potęga, bezpieczeństwo i rozwój państwa zależy w znacznej mierze od poziomu umysłowego społeczeństwa. Przed nauczycielami stawiał wysokie wymagania, żądał m.in. przyjaznego stosunku wobec ucznia, znajomości psychologii oraz zamiłowania do wykonywanej pracy<sup>61</sup>.

Z polskich przedstawicieli odrodzenia na szczególne uznanie zasługuje myśl edukacyjna Andrzeja Frycza Modrzewskiego (1503–1572), który był autorem dzieła pt.: *O poprawie Rzeczypospolitej*(1551). Dzieło to było znane i cenione w środowiskach humanistów, w krótkim czasie zostało przetłumaczone na języki europejskie<sup>62</sup>.

Dla Modrzewskiego szkoła stanowiła fundament funkcjonowania państwa. Wskazywał na ogromne korzyści, jakie państwo ma z rozwoju szkolnictwa i nauki. Uważał, że warunkiem naprawy Rzeczypospolitej jest podniesienie rangi zawodu nauczycielskiego oraz otoczenie go opieką przez państwo<sup>63</sup>.

Zawód nauczycielski uważał za jeden z najważniejszych, dlatego też domagał się szacunku dla pracy nauczycieli: *Zrozumiejmy tedy, jak bardzo*

<sup>57</sup> J. L. Vives, *O podawaniu umiejętności*, Wyd. PAN, Wrocław 1968, s. 46. Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 46-47.

<sup>58</sup> S. Marycjusz, *O szkołach, czyli akademiach ksiąg dwoje*, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1955, s. 10. Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 106-108.

<sup>59</sup> S. Marycjusz, *O szkołach...*, dz. cyt., s. 89. Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>60</sup> S. Marycjusz, *O szkołach...*, dz. cyt., s. 200.

<sup>61</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>62</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 108; R. Nowakowska-Siuta, *Szkoła – geneza i rozwój*, dz. cyt., s. 237.

<sup>63</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 13.



*piękny i użyteczny jest dla ludzi stan nauczycielski, z którego wyszło tylu mistrzów najlepszych umiejętności i z którego korzyści zwykły czerpać wszystkie stany*<sup>64</sup>.

Bardzo wysoko cenił pracę nauczycieli. Dążył do podniesienia godności stanu nauczycielskiego, który stał niejako na strażnicy spraw boskich i ludzkich<sup>65</sup>. W swej argumentacji odwoływał się do tradycji starożytnej w której zawód nauczyciela traktowano jako *urząd pełen największego trudu. Tych, którzy obrali sobie taki rodzaj życia, postanowiono na podstawie praw i ustaw zwolnić całkowicie od wszelkich innych obowiązków w państwie*<sup>66</sup>.

Lekceważenie pracy nauczycielskiej wywoływało u niego oburzenie: *Nigdy bez gniewu nie patrzę na przewrotność tych ludzi którzy nauczycieli szkolnych mają niemal za nic, choć ich tak samo powinni szanować jak lekarzy, prawników i innych dobrze zasłużonych dla Rzeczypospolitej. Praca nauczyciela w szkole nie mniejsza niż tamtych, użyteczność zaś równa albo i większa. Bo jeśli społeczność nie może się obejść bez tamtych, to jakże obejdzie się bez tego, kto troszczy się o zachowanie i krzewienie nauki, z której pielęgnowania i dzieł spływają na Rzeczpospolitą i religię tak liczne oraz wielkie korzyści*<sup>67</sup>.

W dziedzinie praktyki szkolnej szczególną rolę odegrali Bracia Czescy. Ich głównym przedstawicielem był Jan Amos Komeński (1592-1670), który stworzył najwybitniejszą koncepcję pedagogiczną nowożytności – teorię wychowania przez całe życie. W swoim dziele *Pampaedia* przedstawił m.in. obowiązki i powinności nauczycieli. Jego zdaniem nauczyciel powinien spełniać trzy warunki: być taki, jakimi ma uczynić innych; władać sztuką kształtowania ludzi; być pochłonięty pracą<sup>68</sup>.

Zdaniem J. A. Komeńskiego wychowawcami powinni być najgodniejsi wyboru spośród wielu. Muszą to być ludzie bogobojni, szlachetni, poważni, pilni, roztropni, cierpliwi, wykształceni i opanowani, szlachetni; poważni, by mogli robić wszystko jak najłagodniej, lecz stanowczo<sup>69</sup>. J. A. Komeński jasno sprecyzował cele pracy nauczyciela, jego obowiązki i powinności. Zawód nauczycielski powinien mieć wysoką rangę: *żeby uczyć młodzież nauczyciel musi być starannie wybrany, o nie mniejszej mądrości i rzetelności niż kapłani czy politycy, a nawet w wyższym stopniu zdatny, bo tu należy kłaść podwaliny pod wykształcenie owych dostojników*<sup>70</sup>.

---

<sup>64</sup> A. F. Modrzewski, *Dzieła wszystkie*, t. 1, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1953, s. 603.

<sup>65</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 91.

<sup>66</sup> A. F. Modrzewski, *Dzieła wszystkie*, dz. cyt., s. 591.

<sup>67</sup> Cyt. za: K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 102. Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>68</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 92.

<sup>69</sup> Por. tamże.

<sup>70</sup> J. A. Komeński, *Pampaedia*, Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 110-111. Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 92.

Nauczyciel powinien być wzorem dla swoich uczniów. Wychowawca powinien dbać o dobre obyczaje i je zaszczepiać wychowankom: *Kto robi postępy w nauce a cofa się w obyczajach, ten cofa się bardziej niż idzie naprzód*<sup>71</sup>. Dopiero wtedy szkoła zasłużyła na miano „warsztatów ludzkości” - jeżeli będzie wychowywać młodzież na aktywnych działaczy i organizatorów, kształtując w nich żywotność i uczciwość. Nauczyciel poprzez przykład powinien uczyć wszystkiego, co młodzież powinna wiedzieć. Sukces edukacyjny i wychowawczy można osiągnąć jedynie poprzez dobry przykład, przyjazne słowo, szczerą i otwartą odnoszenie się do ucznia<sup>72</sup>.

W epoce odrodzenia do roli nauczyciela przywiązywano ogromną wagę. Jednocześnie jednak przypisane mu obowiązki i powinności znacznie przewyższały jego możliwości, gdyż okazały się zbyt oderwane od praktyki życia, nierealne<sup>73</sup>. Niestety nauczyciel nie posiadał zbyt wielkiego autorytetu w społeczeństwie. Świadczyć może o tym fakt, że w owych czasach panowało powszechne powiedzenie, że trudno być dumnym z tego, że ma się nauczyciela za przodka<sup>74</sup>.

## Oświecenie

Okres oświecenia, przypadający na XVIII wiek, nazwano „wiekiem pedagogicznym”. Jest to czas upowszechniania się wiedzy oraz oświecania szerokich mas. Wiedzę starano się przekazać w sposób jak najbardziej zrozumiały, bowiem uważano, że edukacja może zmienić człowieka i korzystnie wpłynąć na rozwój całej ludzkości.

W drugiej połowie XVIII wieku uwidacznia się w całej Europie silna tendencja do zmiany programów i organizacji szkolnictwa na nowych podstawach. Punkt kulminacyjny debaty pedagogicznej przypada na okres usuwania jezuitów i likwidacji ich szkół w poszczególnych krajach w latach sześćdziesiątych XVIII wieku. Był to czas prawdziwej „rewolucji szkolnej”. Bardzo ostro wówczas krytykowano szkolnictwo jezuickie. Dokonujący się w Europie „przewrót umysłowy” był przede wszystkim przewrotem w wychowaniu i szkolnictwie<sup>75</sup>.

Na terenie Niemiec reformy zainicjowali i częściowo przeprowadzili tzw. pietyści. Pietyzm (łac. *pietas* – miłość należna rodzicom, ojczyźnie; pobożność, miłosierdzie) był ruchem religijno-mistycznym, powstałym na gruncie luteranizmu. Charakteryzował się antyintelektualizmem, kładąc nacisk na

---

<sup>71</sup> J. A. Komeński, *Pampaedia*, dz. cyt., s. 134. Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 92.

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 92-93.

<sup>73</sup> Por. tamże, s. 93.

<sup>74</sup> Por. S. Dylak, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 555.

<sup>75</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 190.

ożywienie wiary, doświadczenie religijne oraz ascezę. Dla ugruntowania powyższych idei wykorzystywali szkoły<sup>76</sup>.

W dziedzinie edukacji szkolnej opowiadali się za kształceniem realnym. August Hermann Francke (1663–1727) zorganizował w Halle cały kompleks zakładów szkolno-wychowawczych, w obrębie których funkcjonowały: szkoły dla dzieci biednych i dla sierot, szkoła na wyższym poziomie dla mieszczan (jedna dla chłopców, a druga dla dziewcząt), tzw. *Pedagogium*, szkoła przeznaczona dla szlachty i bogatych mieszczan oraz szkoła dla nauczycieli<sup>77</sup>.

Szeroką działalność oświatową w swoich dobrach prowadził Fryderyk Eberhart Rochow (1734–1805). Głównym motywem jego działań była chęć podniesienia poziomu kultury rolnej u swoich poddanych. W tym celu organizował szkoły ludowe. Swoje poglądy pedagogiczne wyłożył w tekście pt.: *Przyjaciół dzieci* (1776, 1779). Jego zdaniem, szkoła powinna być państwowa i bezpłatna, a nadrzędnym celem – wychowanie narodowe. W 1778 roku w Halberstadt założył seminarium nauczycielskie, kształcące przyszłych nauczycieli. Program tych szkół obejmował naukę czytania, pisania i rachunków, przyrodę i geografię oraz naukę moralną (zamiast lub obok religii)<sup>78</sup>.

W 1747 roku w Berlinie Johan Juliusz Hecker (1707–1786) założył kolejną Ekonomiczno-Matematyczną Szkołę Realną. Wkrótce zakładano podobne szkoły realne w Prusach, Austrii (Wiedeń – 1770) i innych państwach. W programie nauczania, oprócz przedmiotów ogólnokształcących, uwzględniano przedmioty zawodowe (m.in. rzemiosło, kupiectwo, handel) oraz języki nowożytny. Wkrótce przy łacińskich szkołach średnich tworzone klasy realne dla młodzieży mieszczańskiej, które dawały przygotowanie zawodowe, ale – niestety – nie uprawniały do studiów wyższych. Pełny rozwój szkół realnych nastąpił w XIX wieku<sup>79</sup>.

Reformatorem ówczesnego szkolnictwa francuskiego był Barthélemy Rolland d'Erceville (1734–1794) – zwolennik kształcenia umysłu i serca. Domagał się jednolitego planu nauczania w całej Francji oraz odpowiedniego przygotowania nauczycieli. Opowiadał się za wychowaniem narodowym. Celem wychowania powinien być „dobry chrześcijanin”. W okręgu paryskim przeprowadził reorganizację szkół dla wszystkich warstw społecznych według zasad, które przedstawił w swoich pracach: *Niebezpieczne i zgubne mniemanie*

---

<sup>76</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 204-205; S. Wołoszyn, *Kultura umysłowa i reformy szkolne w epoce oświecenia*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 120.

<sup>77</sup> Por. tamże; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 205; R. Nowakowska-Siuta, *Szkoła – geneza i rozwój*, dz. cyt., s. 238; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, dz. cyt., s. 29.

<sup>78</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 442; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 206-207.

<sup>79</sup> Por. S. Wołoszyn, *Kultura umysłowa...*, dz. cyt., s. 120; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 205.

podtrzymywane przez jezuitów oraz *Plan edukacji*, zaprezentowany parlamentowi w 1768 roku<sup>80</sup>.

W zakresie przygotowania nauczycieli ogromną rolę spełnili Bracia Szkół Chrześcijańskich. Swoje doświadczenia pedagogiczne przedstawili w dziele *Prowadzenie szkółek chrześcijańskich* (1720). Bracia, a zwłaszcza ich założyciel Jan Chrzyciel de la Salle (1651-1719), zwracali uwagę na dobre przygotowanie nauczycieli dla szkół elementarnych. W tym celu zakładali pierwsze seminaria nauczycielskie<sup>81</sup>. Jan Chrzyciel De la Salle zalecał nauczycielom: cierpliwość, roztropność, pobożność, wspaniałomyślność oraz uwzględnianie różnic charakterów i uzdolnień wychowanków<sup>82</sup>.

Postęp w dziedzinie oświaty ludowej można zaobserwować też w niektórych państwach niemieckich, gdzie obowiązek szkolny wprowadzono już w pierwszej połowie XVII wieku (Weimar – 1619, Gotha – 1642 i 1698, Württemberg – 1649). Od początku XVIII wieku w tej kwestii zdecydowanie dominowały Prusy. Za „ojca szkolnictwa ludowego” w Niemczech uważa się króla Fryderyka Wilhelma I (1688–1740), który nakazywał zakładanie szkółek wiejskich. Kierując się potrzebami armii i administracji, w 1717 roku ustanowił obowiązek szkolny w wieku od 5 do 12 roku życia. Kolejny władca, Fryderyk Wilhelm II (1744–1789), ogłosił w 1783 roku *Regulamin początkowych szkół wiejskich*. W konsekwencji w XVIII wieku niemal we wszystkich krajach niemieckich funkcjonował obowiązek szkolny<sup>83</sup>.

Nauczyciel w Prusach podlegał władzy pastora. Byt materialny oparty był na opłatach rodziców. Każdy nauczyciel musiał ukończyć seminarium nauczycielskie w Berlinie lub złożyć przynajmniej odpowiedni egzamin i przeprowadzić próbną lekcję. W praktyce do szkół posyłani byli inwalidzi wojenni. O ich metodach pracy może świadczyć pamiętnik jednego z nich, w którym szczyli się, że podczas swojej działalności edukacyjnej wymierzył uczniom: 911 527 kijów, 124 010 różg, 20 989 uderzeń „w łapę”, 18 140 policzków, 1 115 800 szturchańców<sup>84</sup>.

Jan Ignacy Felbiger (1724–1788) przeprowadził reformę szkolnictwa ludowego na Śląsku. W rozprawie pt.: *Właściwości nauki i postępowania rzetelnych nauczycieli* (1768) postulował o podniesienie poziomu nauczycieli szkół wiejskich. Opracował też nową metodę nauczania początkowego. W programie zwracał uwagę na naukę katechizmu i historii biblijnej, ale wysoko cenił również nauki praktyczne, takie jak: ogrodnictwo, roboty ręczne,

---

<sup>80</sup> Por. S. Wołoszyn, *Kultura umysłowa...*, dz. cyt., s. 121; K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 127; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 215-216; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 54.

<sup>81</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 441.

<sup>82</sup> Por. tamże.

<sup>83</sup> Por. S. Wołoszyn, *Kultura umysłowa...*, dz. cyt., s. 122; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 203-204; R. Nowakowska-Siuta, *Szkoła – geneza i rozwój*, dz. cyt., s. 238; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 57.

<sup>84</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 31.



elementy prawa czy gospodarowanie. W 1773 roku przybył do Austrii i tu zorganizował sieć szkół, podzielonych na trzy typy: czteroklasowe szkoły normalne (jedna na prowincję - wzorcowa dla kształcenia nauczycieli), trzy- lub czteroklasowe szkoły główne (co najmniej jedna na powiat) i dwu- lub jednoklasowe szkoły trywialne, czyli powszechne, w każdej miejscowości z kościołem parafialnym<sup>85</sup>.

Austriacka Nadworna Komisja dla Spraw Studiów dbała o odpowiedni poziom wykształcenia, jak również o byt nauczycieli. Od nauczycieli wymagano elementarnej znajomości łaciny, historii, geografii, przyrody; umiejętności pisania krótkich opowiadań; znajomości zasad budownictwa, handlu, gospodarstwa i miernictwa. Był to przede wszystkim nauczyciel zawodowy, którego celem było przygotowanie do przyszłej pracy<sup>86</sup>.

Według Felbigera niski poziom szkół jest wynikiem przede wszystkim nędzy materialnej nauczycieli. Dzięki jego postulatom, rząd austriacki zmusił duchowieństwo, gminy i rodziców do opłat na rzecz szkół, co przyczyniło się do polepszenia sytuacji materialnej nauczycieli<sup>87</sup>.

Próbie reformy i podniesienia stanu oświaty szlacheckiej w Polsce podjął prowincjał zakonu pijarów Stanisław Konarski (1700–1773). Jego zdaniem, szkoła powinna być kuźnią kształtowania charakterów i wychowania obywatelskiego w duchu miłości ojczyzny. Swoje nowatorskie poglądy i „ustawy szkolne” przedstawił w *Ordynacjach wizytacji apostolskiej dla polskiej prowincji szkół pobożnych* (1753–1754)<sup>88</sup>.

Konarski troszczył się również o wykształcenie nauczycieli i zapewnienie im jak najlepszych warunków do wykonywania zawodu. Dokonał analizy studiów nauczycieli, ich pracy w szkole, zasad przenoszenia do innych placówek, metod opracowywania ocen oraz obowiązków i obyczajów nauczycieli. Na tej podstawie opracował pierwszą w Polsce pragmatykę zawodu nauczycielskiego. Przygotowanie do zawodu trwało osiem lat. W czasie studiów pijarzy poznawali wszystkie przedmioty nauczane w szkole, pogłębiali zdobyte wiadomości w drodze samokształcenia i zapoznawali się z podręcznikami szkolnymi. Podczas studiów zapoznawano się z poglądami filozofów i pedagogów, m.in. Rollina i Locke’a<sup>89</sup>.

Konarski zwracał uwagę na właściwe zachowanie się nauczyciela w szkole, jego ogładę towarzyską, schludność ubioru, zewnętrzną prezencję. Od

---

<sup>85</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 204; J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 53; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 57.

<sup>86</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>87</sup> Por. tamże.

<sup>88</sup> Por. S. Wołoszyn, *Kultura umysłowa...*, dz. cyt., s. 124-126; J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 54; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 219; K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 131; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, dz. cyt., s. 29-30; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 60.

<sup>89</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 15.

nauczycieli wymagał ogromnego zaangażowania w pracy oraz wiedzy wykraczającej poza treści nauczanego przedmiotu. Dlatego też nakazywał przygotowywanie się do lekcji, refleksję i namysł rozwijany w drodze samokształcenia z pedagogiki, polityki i nauk moralnych<sup>90</sup>. Jego zdaniem *Uprzejmy, grzeczny i dobrze wychowany nauczyciel będzie dbał zawsze o wstrzymanie się od przewisk i obelg, bo to jest najcięższe przestępstwo (..). Powaga wobec uczniów jest powinnością, a polega na roztropnym, dojrzałym, spokojnym i rozważnym, sposobie postępowania, uczenia i mówienia, na używaniu słów rozumnych i nienagannyh<sup>91</sup>.*

Nauczyciel powinien unikać szorstkiej i niezdolnej złośliwości: *Nie ma nic gorszego i obrzydliwego jak ospałość nauczającego, gnuśność, niechlujstwo, nawyk ciągłego siedzenia, zamierające wciąż bąkanie, poziewanie i widoczny przymus - jakoby nauczyciel nie cierpiał swego obowiązku<sup>92</sup>.*

Według niego powinnościami nauczyciela jest przygotowanie uczniów do życia, do służby dla dobra ojczyzny, kształtowanie dobrych obyczajów, poszanowanie społecznej równości oraz szacunku do godności własnej i godności innych. Za naczelną powinność uważa walkę z pychą, zakłamaniami, wyniosłością i fałszem. Nacisk kładł na kształtowanie u uczniów postaw patriotycznych<sup>93</sup>.

S. Konarski uważa, że *dobry nauczyciel powinien ze szkoły wychodzić zmęczony jak atleta z areny lub rolnik z pola. Pracowitość, żwawość, śmiałość i ożywienie w działaniu, mówieniu i nauczaniu – oto najważniejsze warunki powodzenia<sup>94</sup>.*

Reformy S. Konarskiego stanowiły ważny krok w dziedzinie kształcenia nauczycieli i zmuszały pozostałe zakony – m.in. teatynów, bazylianów, jezuitów – do ulepszania własnych szkół, organizacji pracy nauczycieli oraz doskonalenia umiejętności zawodowych<sup>95</sup>.

Jednym z celów Komisji Edukacji Narodowej było podniesienie rangi i autorytetu zawodu nauczycielskiego w społeczeństwie. Ustawy Komisji z 1783 roku powołały odrębny stan nauczycielski pod nazwą „stan akademicki”. Był to pierwszy w Europie zawodowy związek nauczycielski, do którego należeli profesorowie uniwersytetów i nauczyciele szkół średnich<sup>96</sup>. Rozdział XIV ustawy zaczynał się takimi słowami: *Skoro włożony na siebie obowiązek przyjmie nauczyciel, przejęty ważnością urzędu i świadomością powinności swoich, zabierze*

<sup>90</sup> Por. tamże, s. 15-16.

<sup>91</sup> S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Kraków 1959, s. 134. Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>92</sup> S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, dz. cyt., s. 135. Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>93</sup> Por. tamże, s. 94.

<sup>94</sup> S. Konarski, *Pisma wybrane*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1955, s. 170. Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 48.

<sup>95</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 16-17.

<sup>96</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 32-33.



się do wykonania onych z jak największą gorliwością o pospolite ludzkości i Ojczyzny dobro<sup>97</sup>.

Komisja zapewniła nauczycielom sporą autonomię, niezależność od organów rządowych, swobodę postępowania w ramach Ustaw, obieralność stanowisk, pensje i emerytury. Wprowadzono specjalizację nauczycieli oraz określono ich zawodowy wizerunek. Nauczyciel powinien być sprawiedliwy (bez względu na pochodzenie społeczne uczniów), taktowny, łagodny, a przede wszystkim ma posiadać gruntowną wiedzę i rozsądek<sup>98</sup>.

Studia dla kandydatów do pracy nauczycielskiej odbywały się w wileńskiej i krakowskiej Szkole Głównej. W ramach uniwersytetów utworzone zostały „Seminaria dla kandydatów stanu akademickiego”, których kierunek określono następująco: *W całym prowadzeniu tej edukacji przełożeni przejęci świętością i ważnością powołania tego wpajać będą w młodź sobie poruczoną ducha stanu nauczycielskiego, przekładać im wielkość i pożyteczność usługi, potrzebę gruntownej religii i nieskażonych obyczajów, wielkiego rozsądku, oświeconego rozumu. Do tego stosować się mają nauki duchowne i moralne, rady i napomnienia z nieprzerwaną wprawą złączone*<sup>99</sup>.

Dobór kandydatów był bardzo staranny. Wybierano spośród najlepszych uczniów, bez względu na pochodzenie społeczne. Przed skierowaniem na studia odbywał się specjalny egzamin sprawdzający. Po pomyślnym zdaniu egzaminu, kandydaci byli przyjmowani na uniwersytet na roczną próbę. Dopiero po roku wzorowego zachowania oraz dobrych wyników w nauce, kandydaci mogli starać się o przyjęcie na stałe. Podczas studiów zapoznawano kandydatów z przepisami Komisji Edukacji Narodowej, z nowymi podręcznikami i metodami nauczania<sup>100</sup>.

Po ukończeniu czteroletnich studiów, młody nauczyciel ze stopniem doktora, podejmował obowiązki nauczycielskie w szkole średniej w danym okręgu przez sześć lat. Po skończeniu tego sześciu letniego okresu pracy obowiązkowej, nauczyciel mógł zrezygnować z zawodu<sup>101</sup>.

Komisja Edukacji Narodowej troszczyła się również o odpowiednie przygotowanie nauczycieli do szkół parafialnych, dla których otwierano seminaria nauczycielskie (Kraków, Wilno, Kielce i Łowicz). Kandydatom stawiano wysokie wymagania moralne oraz stanu wiedzy, zdrowia i dykcji. Zwracano uwagę na umiejętności dydaktyczne, a zwłaszcza na sztukę tłumaczenia materiału nauczania, pobudzania zainteresowań uczniów, dostosowywania nauczanego materiału i metod do wieku i poziomu rozwoju uczniów. Czteroletnie studia obejmowały kształcenie

---

<sup>97</sup> *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przypisane w Warszawie w roku 1783, Lwów 1917, s. 27.*

<sup>98</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>99</sup> M. Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957, s. 269.

<sup>100</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 34; E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>101</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 34-35.

teoretyczne i praktykę pedagogiczną. W wychowaniu przyszłych nauczycieli kładziono nacisk na wartości narodowe, patriotyczne i obywatelskie<sup>102</sup>.

Grzegorz Piramowicz (1735-1801) w dziele pt. *Powinności nauczyciela*(1787) przedstawił ideał i zadania nauczyciela. Był to podręcznik dla nauczycieli szkół parafialnych, w którym autor określił rolę nauczyciela nie tylko jako nauczającego w szkole, lecz również jako działacza społecznego, krzewiciela kultury i postępu w swoim środowisku. Zawód nauczyciela był godny najwyższego szacunku, ponieważ celem jego pracy była troska o zdrowie, moralność, wiedzę i umiejętności praktyczne ludu. Dlatego też nauczycielowi stawiano wysokie wymagania – staranne i rzeczowe przygotowanie metodyczne, doskonalenie metod pracy, ciągłe samodoskonalenie się, codzienną refleksję nad wykonywaną pracą, uczciwość wobec uczniów<sup>103</sup>.

G. Piramowicz ujął nauczyciela w zupełnie nowym świetle, przypisując mu pełną odpowiedzialność za własne działanie. W 1788 roku w *Mowie o zawodzie nauczycielskim* z najwyższym uznaniem napisał: *Co za wielki obowiązek, jak święty urząd - być nauczycielem ludu, to jest swą nauką i staraniem służyć szczęśliwości milionów bliźnich*<sup>104</sup>.

Oświecenie zdecydowanie odrzuciło nauczyciela z przypadku, co w znacznej mierze przyczyniło się do instytucjonalnego kształcenia i przygotowania pedagogicznego nauczycieli<sup>105</sup>. „Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego” można uznać za pierwszą w dziejach polskiej oświaty kartę praw i obowiązków nauczyciela, troszczącą się o jego rangę i uznanie społeczne. Działania Komisji Edukacji Narodowej przyczyniły się do kształtowania zawodu nauczycielskiego jako zawodu świeckiego<sup>106</sup>.

## **XIX wiek**

W XIX wieku pojawiły się nowe potrzeby edukacyjne, a wraz z nimi nowe formy organizacji i programu szkół. To czas upowszechniania i demokratyzowania się szkolnictwa oraz postulatów bezpłatnej edukacji dla wszystkich. W konsekwencji – szkoła stała się instytucją dostępną dla szerokich mas społecznych.

Na przełomie XVIII i XIX wieku, głównie w Niemczech, rozwinął się prąd filozoficzno-kulturalny zwany neohumanizmem. Był to kierunek pełen entuzjazmu

---

<sup>102</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 18-19.

<sup>103</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 442; S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 228; E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>104</sup> G. Piramowicz, *Mowy pisane w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych w latach 1776-1788*, Kraków 1889, s. 149. Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 97.

<sup>105</sup> Por. tamże, s. 93.

<sup>106</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 442; E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 20.

dla kultury starożytnej i wartości helleńskich. Jego podstawę stanowiły studia nad dziejami kultury, myśli i estetyki starożytnej. W oparciu o hasła neohumanistyczne próbowano „odrodzić” człowieka<sup>107</sup>.

Neohumanisci postrzegali wykształcenie jako „współczynnik wewnętrznego rozwoju”, „odkrywanie człowieczeństwa w każdym z ludzi”. Celem wychowania – ich zdaniem – był rozwój duchowych sił jednostki.

W związku z tym zaczęto wyżej cenić, o czym już wspominaliśmy uprzednio, kształcenie formalne (funkcjonalne) niż materialne, tzn. bardziej rozwijanie wewnętrznych sił i zdolności człowieka, jego funkcji poznawczych, wolicjonalnych i emocjonalnych, a nie tylko dostarczanie wiedzy „materialnej” (wiadomości). Swoistą wartość kształcącą przypisano nauczaniu języków starożytnych, zwłaszcza greckiego, który dopiero teraz stał się powszechnym przedmiotem nauki szkolnej w gimnazjach klasycznych. Do kultu języków antycznych dołącza się kult języka ojczystego<sup>108</sup>.

Podstawy nowoczesnego systemu kształcenia nauczycieli dla szkół elementarnych wypracował Johann Heinrich Pestalozzi (1746–1827). Jego system był oparty na podstawach psychologicznych. W procesie kształcenia przyszłych nauczycieli zalecał kłaść nacisk na kształtowanie ich osobowości. Wniósł on nowe spojrzenie na kompetencje zawodowe nauczyciela. Wymagał od niego nie tylko wiedzy, ale również umiejętnego postępowania wobec dzieci. Relacje między nauczycielem a uczniem powinny być oparte na miłości<sup>109</sup>.

W 1800 roku w Burgdorf założył seminarium nauczycielskie oraz szkołę ćwiczeń nauczycielskich, z czasem przekształconą w szkołę średnią. Szkoła Pestalozziego znacznie różniła się od szkoły tradycyjnej. Twierdził, że najważniejszym zadaniem szkoły jest przygotowanie do życia. Celem nauczania była samodzielność myślenia oraz przyswojenie przez uczniów umiejętności rozróżniania zaobserwowanych przedmiotów (ich liczby, kształtu i nazwy). Jego zdaniem, kształcenie umysłowe, religijno-moralne i fizyczne powinny się wzajemnie dopełniać<sup>110</sup>.

W XIX wieku nauczyciele dla szkół elementarnych kształcą się w seminariach nauczycielskich (we Francji – „szkołach normalnych”)<sup>111</sup>. W Prusach największe zasługi w tej dziedzinie miał Fryderyk Adolf Diesterweg (1790-1866), który

---

<sup>107</sup> Por. B. Milerski, B. Śliwerski (red.), *Leksykon PWN. Pedagogika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 132; W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 132-133; S. Wołoszyn, *Rozwój nowoczesnych systemów szkolnych w XIX wieku*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 138; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 64.

<sup>108</sup> Por. S. Wołoszyn, *Rozwój nowoczesnych systemów...*, dz. cyt., s. 138; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 64.

<sup>109</sup> Por. S. Dylak, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 555; A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>110</sup> Por. S. Litak, *Historia wychowania*, dz. cyt., s. 241; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 65-66.

<sup>111</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 442.

organizował seminaria nauczycielskie. Był autorem *Przewodnika dla nauczycieli niemieckich* (1834), w którym domagał się poprawienia systemu kształcenia nauczycieli<sup>112</sup>.

W latach 1832-1850 był kierownikiem seminarium nauczycielskiego w Berlinie. W kierowanej placówce zwracał uwagę na konieczność nieustannego dokształcania się, stałego ulepszania metod pracy i konfrontowania ich z doświadczeniami innych nauczycieli. W tym celu organizował zjazdy wakacyjne, kursy dokształcające, konferencje dla wymiany doświadczeń, zakładał czasopisma pedagogiczne i związki zawodowe nauczycieli. Dzięki tym wszystkim działaniom nauczyciel był świadomy swych celów i metod pracownikiem publicznym<sup>113</sup>.

W pierwszej połowie XIX wieku na ziemiach polskich kształcenie nauczycieli najlepiej rozwija się w Księstwie Poznańskim. Józef Jeziorowski (1767-1856), założyciel i rektor Instytutu Nauczycielskiego w Poznaniu, na prośbę Izby Edukacji Publicznej opracował w duchu idei Pestalozziego *Projekt do tymczasowej instrukcji dla nauczycieli końcem dobrego sprawowania urzędu swego* (1807). Był to jakby vademecum nauczyciela szkoły elementarnej. W pracy wskazał cechy nauczyciela, które powinien posiadać: sumienność i pilność w wypełnianiu obowiązków, troskę o podnoszenie kwalifikacji zawodowych, cierpliwość, łagodność, abstynencja od alkoholu, pracowitość oraz czystość ciała i duszy<sup>114</sup>.

Seminaria nauczycielskie miały charakter średnich szkół zawodowych (pedagogicznych). Kandydaci na nauczycieli zapoznawali się z przedmiotami szkoły elementarnej i metodykami ich nauczania, poznawali pedagogikę (dydaktykę) i psychologię, uprawiali gimnastykę i grę na instrumencie, uczyli się rysunku oraz pewnych zajęć praktycznych. Największym mankamentem był brak powiązania seminariów z gimnazjami dającymi pełne wykształcenie i dostęp do uniwersytetów. Kandydatami do seminariów nauczycielskich byli najczęściej absolwenci szkół elementarnych (ludowych), w których naukę pobierali uczniowie z niższych klas społecznych. Po ukończeniu seminarium wracali do tych szkół bez większego doświadczenia życiowego i głębszego wykształcenia. To powodowało niską rangę społeczną zawodu nauczyciela ludowego i wytwarzało spory dystans pomiędzy nauczycielstwem ludowym a nauczycielstwem gimnazjów<sup>115</sup>.

Oryginalną koncepcję kształcenia nauczycieli opracowali filomaci wileńscy, którzy kwalifikacje pedagogiczne zdobywali poprzez samokształcenie. Określony przez nich ideał nauczyciela oznaczał człowieka systematycznie zdobywającego wiedzę w drodze samodzielnego dokształcania metodycznego, przedmiotowego i pedagogicznego. Józef Jeżowski (1793-1855) opracował

---

<sup>112</sup> Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 52.

<sup>113</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, dz. cyt., s. 41-42.

<sup>114</sup> Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>115</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 442.



koncepcję kursów pedagogicznych, w których uwzględnił kształcenie merytoryczne oraz kształcenie z zakresu pedagogiki, dydaktyki, etyki i historii edukacji<sup>116</sup>.

W XIX wieku nastąpiły również zmiany w systemie kształcenia nauczycieli dla szkół średnich (gimnazjów). Ostatecznie przyjęło się, że przygotowanie nauczycieli tego typu placówek odbywało się na uniwersytetach<sup>117</sup>.

W reformach szkolnych w duchu neohumanizmu zdecydowanie przodowały Niemcy. Ważnym inicjatorem zmian edukacyjnych był Wilhelm von Humboldt (1767–1835), który głosił powszechne prawo do oświaty. Celem gimnazjum było kształcenie umysłowe przez poznawanie języka i literatury ojczystej, łaciny i greki, historii starożytnej oraz dzieł klasycznych. Poza tym nauczano matematyki, historii, geografii, nauk przyrodniczych i języków nowożytnych. Humboldt stworzył też nowe programy dla gimnazjów oraz podnosił poziom wykształcenia nauczycieli gimnazjalnych, którzy musieli posiadać wykształcenie uniwersyteckie. W 1812 roku oficjalnie wprowadzono egzamin dojrzałości (maturę) jako dowód ukończenia gimnazjum i warunek umożliwiający studia uniwersyteckie<sup>118</sup>.

Humboldt był autorem specjalnego egzaminu „profesorskiego” (1810), który dawał prawo nauczania w szkole średniej. Przyczyniło się to do podniesienia stopnia przygotowania i prestiżu nauczycieli gimnazjów<sup>119</sup>.

Przykładem przygotowania nauczycieli do pracy w szkole średniej była działalność niemieckiego filozofa, pedagoga i psychologa Johanna Friedricha Herbarta (1776-1841). Opracował on teorię gimnazjum, ideał wychowawczy oraz dydaktyczne podstawy nauczania i wychowania. Swoją teorię opierał na etyce (stąd wyprowadzał cele wychowania) i na psychologii (która wskazywała środki realizacji). W dydaktyce upowszechnił się jego schemat lekcji, oparty na tzw. stopniach formalnych:

1. jasność (klarowne przedstawienie - wyłożenie tezy tematu).
2. kojarzenie (umiejętność ogarnięcia większej ilości szczegółów).
3. systematyzację (uporządkowanie nabytej wiedzy).
4. metodyczność (przywołanie bądź zastosowanie nabytej wiedzy).

Według niego nauczanie powinno mieć charakter wychowujący i podporządkowany zasadom moralnym. Kształcenie należy opierać na takiej wiedzy, która z jednej strony uszlachetnia, a z drugiej pobudza wszechstronne

---

<sup>116</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 20; I. Szybiak, *Filomackie dyskusje o zawodzie nauczyciela*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1991 t. 34, s. 15-29.

<sup>117</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 442-443.

<sup>118</sup> Por. S. Wołoszyn, *Rozwój nowoczesnych systemów...*, dz. cyt., s. 138; K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 168. Zob. R. Nowakowska-Siuta, *Szkoła – geneza i rozwój*, dz. cyt., s. 239; I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, dz. cyt., s. 40; J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 63; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 67.

<sup>119</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 443.

zainteresowania. Jako cel wychowania wskazywał uformowanie silnego charakteru wychowanka. Dlatego zalecał odpowiedni dobór treści nauczania, tak, aby zainteresowania ucznia kierowały się ku właściwym ideom. Służyć temu miało studiowanie literatury antycznej. Swoje poglądy pedagogiczne najpełniej przedstawił w dziełach: *Pedagogika ogólna wyprowadzana z celu wychowania* (1806) i *Wykłady pedagogiczne w zarysie* (1834)<sup>120</sup>.

W Królewcu stworzył i prowadził uniwersyteckie seminarium pedagogiczne oraz szkołę ćwiczeń, w której studenci pod jego kierunkiem prowadzili zajęcia. Jego pragnieniem było wyposażyc nauczycieli w stworzony przez siebie system „pedagogiki naukowej”. Dzięki niemu utrwaliło się przekonanie, że nauczyciel, aby móc skutecznie uczyć, powinien znać nie tylko przedmiot, którego naucza, ale musi osiadać odpowiednie przygotowanie pedagogiczne i psychologiczne oraz niezbędne umiejętności dydaktyczne i wychowawcze. Tym samym Herbart dał podstawy nowoczesnego kształcenia nauczycieli, które obejmowało kompetencje rzeczowe, metodyczne i społeczno-etyczne<sup>121</sup>.

W polskiej myśli pedagogicznej XIX wieku powstał postulat, żeby polscy nauczyciele wzięli na siebie część odpowiedzialności za przyszłość narodu. Karol Libelt (1807-1875) bardzo wysoko cenił zawód nauczyciela, któremu przypisywał niemalże rolę kreatora narodu. W artykule *Nauczyciel pod względem narodowym* napisał: *Ten naród takim będzie, jakim się wychował, tak się wychował, jakich miał nauczycieli. I oto niesłychanie ważne i święte powołanie nauczyciela. On wychowuje i kształca naród, w jego rękę złożona przyszłość, a losy tego narodu na jego nauczycielskiej pracy zawisły*<sup>122</sup>.

Bronisław Ferdynand Trentowski (1808-1869) w dziele *Chowanna czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży* (1842) bronił godności i praw nauczycieli, oraz opowiadał się za solidnym przygotowaniem kandydatów do tego zawodu. Postulował, aby nauczycieli nie obciążać nadmiernie zajęciami dydaktycznymi, gdyż powinni mieć czas na podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Jego zdaniem nauczyciel za swoją pracę powinien otrzymywać godziwe wynagrodzenie, gdyż tylko wtedy zawód ten będzie wybierała zdolna i ambitna młodzież<sup>123</sup>.

---

<sup>120</sup> Por. S. Wołoszyn, *Rozwój nowoczesnych systemów...*, dz. cyt., s. 139; K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 169; J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 71-72; J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania. Wiek XIX i XX*, t. 2, Wyd. WAM, Kraków 2006, s. 57-58; R. Nowakowska-Siuta, *Szkola – geneza i rozwój*, dz. cyt., s. 239; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 67.

<sup>121</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 443; A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 52.

<sup>122</sup> K. Liebelt, *Pisma o oświacie i wychowaniu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 277. Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 52.

<sup>123</sup> Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 53.



Trentowski uściślił powinności i obowiązki nauczycieli. Powinności przypisuje przede wszystkim nauczycielom publicznym i profesorom uniwersytetów. W swojej klasyfikacji wyróżnia trzy grupy powinności:

- 1) wobec samego siebie (poszerzanie wiedzy z wykładanego przedmiotu, własny wkład profesorów w rozwój danej dziedziny wiedzy, walkę o postęp wiedzy);
- 2) etyczne i estetyczne (pełnia etyczna leży w doskonałości nauczyciela, który powinien być „Bogiem-człowiekiem” dla ucznia);
- 3) wobec uczniów i wychowanków (troska o ich dobro, o dobro szkoły, harmonijne współzycie z nimi, dostrzeganie indywidualności uczniów, poszanowanie ich godności, wpajanie im zasad współzycia społecznego i chowanie dobrych synów ojczyzny)<sup>124</sup>.

W XIX wieku ukształtował się nowy typ nauczyciela. Wykształcenie i wychowanie miało umożliwić człowiekowi udział w życiu społecznym z odpowiednią postawą moralną. Nauczyciel w swojej pracy miał kierować się powinnościami rozumowymi, do których za fundamentalne zaliczano szerszenie bezwzględnej prawdy i ciągłe jej poszukiwanie z zachowaniem własnej autonomii<sup>125</sup>.

Pozycja społeczna nauczyciela w XIX wieku wzrosła, dzięki temu, że nauczyciele stają się urzędnikami państwowymi – powołują ich urzędy państwowe; poza pracą w szkole nie wolno im zajmować się inną pracą zarobkową, która mogłaby obniżyć godność ich urzędu; wysłużeni nauczyciele otrzymują emerytury<sup>126</sup>.

## ***Wiek XX***

Wiek XX to dynamiczny rozwój edukacji na każdym szczeblu szkolnictwa. Myśl edukacyjną charakteryzuje ogromna różnorodność teorii oraz praktycznych rozwiązań w zakresie pedagogiki szkolnej. We wszystkich krajach cywilizowanych powstają narodowe, jednolite ustroje szkolne.

Początki psychologii eksperymentalnej przypadają na przełom lat 70. i 80. XIX wieku w Niemczech (Wilhelm Wundt w Lipsku, Henri Ebbinghaus w Halle). Rozkwit przypada na ostatnie dziesięciolecie XIX i pierwszą połowę XX wieku w Stanach Zjednoczonych (John Dewey, Edward L. Thorndike), w Polsce (Jan Władysław Dawid), we Francji (Alfred Binet). Efektem prac psychologów było zakwestionowanie psychologicznych i pedagogicznych podstaw dydaktyki Herbarta. Wykazano, że procesy poznawcze zależą od indywidualnych właściwości każdego dziecka, a kształcenie jest bardziej efektywne, jeśli uwzględnia naturalną, dziecięcą aktywność. Podważono zatem przekonanie, że istnieje uniwersalna metoda nauczania, którą można stosować wobec każdego

---

<sup>124</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>125</sup> Por. tamże, s. 97.

<sup>126</sup> Por. S. Wołoszyn, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 443.

dziecka i przedmiotu. Zaś przeprowadzone badania dowiodły, że sprawność umysłowa uzyskana w obrębie jednego przedmiotu nauczania, nie oznacza opanowania innych treści czy czynności. Podważono przekonanie o szczególnej, ogólnokształcącej wartości łaciny oraz wykazano jednostronność ówczesnych programów nauczania, głównie ich statyczność i oderwanie od życia<sup>127</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku powstały nowe koncepcje kształcenia i wychowania, które w krótkim czasie zyskały dużą popularność, a niektóre znalazły zastosowanie w praktyce oświatowej. Większość objęto terminami: w pedagogice amerykańskiej – progresywizm, a w Europie – nowe wychowanie lub nowa szkoła<sup>128</sup>.

Nowe wychowanie bazowało na przemyślanej psychologicznie, serdecznej opiece każdego dziecka. W tym duchu doskonalono metody nauczania oraz wychowania szkolnego i pozaszkolnego. Nowa pedagogika – pądocentryzm, pedagogika kultury, personalizm, egzystencjalizm, psychologia indywidualna itp. – miała charakter pedagogiki humanistycznej, tzn. opowiadała się po stronie dziecka jako człowieka i jego niezbywalnych praw do szacunku, szczęśliwego dzieciństwa i edukacji<sup>129</sup>.

Nowe wychowanie żądało edukacji szkolnej w zakresie: indywidualizowania, uwzględniania zainteresowań i zdolności młodzieży, swobody, pielęgnowania samodzielności i aktywności uczniów, wspomagania wychowanków w autoedukacji i samowychowaniu oraz uzyskiwaniu jednostkowego sukcesu<sup>130</sup>.

Podstawą teoretyczną nowego ruchu pedagogicznego był pądocentryzm, według którego, dziecko stanowi centralny punkt wszelkiej działalności pedagogicznej. W myśl tej zasady – najważniejsze to wyzwolenie indywidualnych zdolności dziecka i jego spontanicznej aktywności<sup>131</sup>.

Eduard Claparède (1873-1940) stawiał wymagania nauczycielowi z psychologicznego punktu widzenia. Jego zdaniem psychologia wychowawcy-nauczyciela przejawia się w trzech płaszczyznach: zdolności do nauczania, wychowywania i oceniania dzieci, rozumienia ich. Nauczyciel może w wysokim stopniu posiadać jeden talent i jednocześnie być pozbawionym pozostałych. Pracę nauczyciele determinują następujące czynniki: płeć nauczyciela, wiek, ty

---

<sup>127</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 171; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 73.

<sup>128</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 172; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 73.

<sup>129</sup> Por. S. Wołoszyn, *Oświata i wychowanie w XX wieku*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 170-171; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 73-74.

<sup>130</sup> Por. S. Wołoszyn, *Oświata i wychowanie...*, dz. cyt., s. 165; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 74.

<sup>131</sup> Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, dz. cyt., s. 172; J. Kuźma, *Nauka o szkole...*, dz. cyt., s. 83; P. Mazur, *Zarys historii szkoły*, dz. cyt., s. 74.

umysłowy, cechy fizyczne, usposobienie codzienne, powołanie, zdolności nauczania, talent wychowawczy i zdolność oceniania uczniów<sup>132</sup>.

Przełom XIX i XX wieku to gwałtowny rozwój psychologii, w której rozwija się nowy nurt naukowej refleksji nad osobowością nauczyciela. Powstaje nowa dyscyplina pedagogiki - pedeutologia. Problematyką osobowości nauczyciela, istotą jego pracy i wpływem na wychowanka zajmowali się: Jan Władysław Dawid, Zygmunt Mysłakowski, Stefan Baley, Henryk Rowid (1877-1944), Mieczysław Kreutz, Stefan Szuman, Władysław Spasowski (1877-1941), Aniela Szycówna<sup>133</sup>.

Fundamentalną pracą pedentologiczną była rozprawa Jana Władysława Dawida (1859-1914) pt. *O duszy nauczycielstwa* (1912). W swojej rozprawie przedstawił trzy główne cechy znamionujące nauczyciela z powołania: miłość dusz ludzkich, skłonność do społecznego działania i odpowiedzialność płynąca z wewnętrznego przekonania i moralnej odwagi<sup>134</sup>.

W procesie wychowania i nauczania kluczowe znaczenie ma osoba nauczyciela. W związku z tym przedstawił ideał pedagoga. Jego zdaniem dobry nauczyciel powinien mieć: poczucie odpowiedzialności, świadomość celu wychowania, odwagę i konsekwencję w pokonywaniu trudności, zgodność z samym sobą oraz zamiłowanie do pracy społecznej<sup>135</sup>.

Dawid był autorem koncepcji organizacji studiów nauczycielskich na poziomie uniwersyteckim. Opracował projekt utworzenia Polskiego Instytutu Pedagogicznego<sup>136</sup>.

Aniela Szycówna (1809-1921) w rozprawie *O powinnościach nauczyciela i jego kształceniu* (1915) podjęła próbę uporządkowania powinności nauczycielskich. Za kryterium przyjęła społeczną rolę nauczyciela i zadania w procesie kształcenia i wychowania. Pierwsze kryterium określa powinności, które odnoszą się do osoby nauczyciela. Jej zdaniem pedagog powinien być dobrym człowiekiem, o określonej postawie moralnej, dobrym charakterze, posiadający głęboką i rzetelną wiedzę. Powinien znać sztukę nauczania i wychowania, podstawy psychologii, pedagogiki oraz metody badań obu nauk. Obowiązuje go znajomość przedmiotu nauczania, umiejętność doboru treści i metod. Jego powinnością musi być nieustanny rozwój. Szycówna w procesie kształcenia preferuje znaczenie wpływu osobistego nauczyciela na ucznia. Jej zdaniem praca nauczyciela jest taka jak praca artysty *musi kochać swoją sztukę*<sup>137</sup>.

Druga grupa powinności dotyczy nauczyciela jako obywatela kraju. Szycówna zalicza do nich świadome i celowe wychowanie obywatelskie,

---

<sup>132</sup> Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>133</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 99-100.

<sup>134</sup> Por. tamże, s. 100.

<sup>135</sup> Por. A. Winiarz, *Geneza i rozwój...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>136</sup> Por. tamże, s. 54.

<sup>137</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 101.

kształtowanie ducha narodowego, dbałość o język ojczysty, o znajomość literatury i historii Polski, rozwijanie uczuć patriotycznych. Nauczyciel, tak jak każdy obywatel, powinien służyć krajowi w sposób zgodny z jego przekonaniami<sup>138</sup>.

W ścisłym powiązaniu z badaniami dedukcyjnymi, które zdążyły do określenia wzoru nauczyciela, rozwijał się nurt badań empirycznych. Jednak wysiłek badaczy koncentrował również głównie na określeniu cech nauczyciela doskonałego, które zapewniłyby mu sukces pedagogiczny. Do nich należała Maria Grzegorzewska(1888-1967), która mówiła o wyzwajającym typie osobowości nauczyciela, co łączyło się z oddziaływaniem na ucznia przez sympatię, miłość i życzliwość. W swoich *Listach do młodego nauczyciela* (1947) zwracała na to szczególną uwagę, pisząc o miłości duszy młodego człowieka. Doceniała rolę i znaczenie pracy nauczyciela, jej doniosłość dla przyszłości. Podkreślała znaczenie chęci u nauczyciela i dobrej woli bardziej niż talentu czy geniuszu zawodowy. Jej zdaniem im nauczyciel jest lepszym człowiekiem, dobrze przygotowanym do pracy, ma zakorzenione poczucie odpowiedzialności, tym większy ślad zostawia w duszach dzieci. Powinnościami nauczyciela są: człowieczeństwo, radość tworzenia, żywe poczucie łączności z dzieckiem, troska o jego przyszłość i poszanowanie godności<sup>139</sup>.

W Polsce okresie międzywojennym wypracowano koncepcję kształcenia nauczycieli dla szkół średnich na poziomie uniwersyteckim. Studia pedagogiczne odbywały się przede wszystkim w trzech uniwersytetach: Jagiellońskim, Warszawskim i Poznańskim. W zakresie koncepcji kształcenia nauczycieli sięgano do dorobku pedentologicznego Jana Władysława Dawida, Anieli Szycówny, Stanisława Karpowicza, Stefanii Sempołowskiej, Józefy Jotejko, Henryka Rowida.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości szkolnictwo borykało się z wielkimi problemami kadrowymi. Brakowało przede wszystkim dostatecznej liczby nauczycieli, a ich przygotowanie ogólne i zawodowe nie odpowiadało stawianym wymaganiom<sup>140</sup>.

*Dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych z 7 lutego 1919 r.*<sup>141</sup> ustanawiał seminaria nauczycielskie jako obowiązkowe zakłady kształcenia nauczycieli. Przyjmowano do nich kandydatów po ukończeniu siedmioletniej szkoły powszechnej. Były to zakłady pięcioletnie, w których realizowano program nauczania na poziomie średnich szkół ogólnokształcących oraz

---

<sup>138</sup> Por. tamże.

<sup>139</sup> Por. tamże, s. 102.

<sup>140</sup> Por. P. Mazur, *Szkolnictwo na Lubelszczyźnie w świetle rasy lokalnej 1918-1939*, Wyd. Bamka, Lublin 2004, s. 121.

<sup>141</sup> Dz. U. MWRiOP 1919, nr 2, poz. 3.



przygotowywania praktycznego do zawodu. Odgrywały one wybitną rolę w przygotowaniu wyspecjalizowanej kadry pedagogicznej<sup>142</sup>.

Przez pierwsze trzy lata uczniowie zdobywali wykształcenie ogólne, natomiast kolejne dwa lata były przeznaczone na przedmioty pedagogiczne. Praktyki pedagogiczne odbywały się w szkołach ćwiczeń, które były tworzone przy seminariach. Absolwenci seminarium mieli prawo do objęcia stanowiska nauczyciela tymczasowego w szkole powszechnej. Po dwu latach pracy odbywał się drugi egzamin, który polegał na przeprowadzeniu lekcji, weryfikacji znajomości ustawodawstwa szkolnego, organizacji szkolnictwa, jednego przedmiotu pedagogicznego oraz ogólnokształcącego, którego znajomość należało pogłębić w drodze samokształcenia. O pomyślnie zdanym egzaminie nauczyciel nabywał uprawnienia nauczycielskie na stałe<sup>143</sup>.

Kandydaci do zawodu nauczycielskiego uczyli się pracy oświatowo-kulturalnej w środowisku. Młodzież zapoznawała się z prowadzeniem biblioteki, zajęć w świetlicy, działalnością chórów i teatrów ludowych, pracą spółdzielni i kółek rolniczych. Seminaria wypracowały charakterystyczny styl nauczania i wychowania oraz wyjątkową atmosferę wychowawczą, która sprzyjała kształtowaniu osobowości wychowanków oraz realizacji wyznaczonych celów. W zakładach kształcenia nauczycieli kładziono nacisk na wychowanie w organizacjach młodzieżowych i uspołecznienie wychowanków, wdrażano pedagogikę „nowego wychowania” oraz rozwijano regionalizm<sup>144</sup>.

Program seminarium określił sylwetkę przyszłego nauczyciela, który miał odznaczać się aktywnością, samodzielnym myśleniem, umiejętnością rozwiązywania problemów, czynnym zaangażowaniem w pracę zawodową i działalność społeczną, rozumiejący konieczność doskonalenia zawodowego i samokształcenia. Seminaria kładły nacisk na kształtowanie postawy służby dla państwa, odpowiedzialności za niepodległe państwo i przygotowywały do pracy w środowisku i dla niego. Rozwijano takie cechy jak: pracowitość, sumienność, rzetelne wypełnianie obowiązków, rozbudzały potrzebę nieustannego dokształcania i pracy społecznej<sup>145</sup>.

Seminaria nauczycielskie nie były w stanie zaspokoić ogromnych potrzeb szkolnictwa powszechnego. Dlatego też Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizowało Państwowe Kursy Nauczycielskie. W 1920 roku przekształcono je w Wyższe Kursy Nauczycielskie. Były to roczne kursy pedagogiczne dla absolwentów pełnych szkół średnich ogólnokształcących oraz dwuletnie dla młodzieży z ukończoną co najmniej szóstą klasą szkoły średniej. Celem ich było podniesienie zawodowego

---

<sup>142</sup> Por. P. Mazur, *Szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 124. Zob. R. Stankiewicz, *Nauczyciel w czasach II Rzeczypospolitej*, [w:] R. Stankiewicz (red.), *Nauczyciel – opiekun – wychowawca (tradycje – teraźniejszość – nowe wyzwania)*, Wyd. Eruditus, Poznań-Zielona Góra 2002, s. 20-21.

<sup>143</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 22-23.

<sup>144</sup> Por. tamże, s. 22.

<sup>145</sup> Por. tamże, s. 21-22.

wykształcenia nauczycieli. Dawały one słuchaczom podstawy wiedzy pedagogicznej, zapoznawały z nowymi metodami pracy oraz pogłębiały wiadomości z zakresu wykładanego przedmiotu<sup>146</sup>.

Dla absolwentów seminariów nauczycielskich uniwersytety były niedostępne. Dlatego też z myślą o nich uruchomiono nowy typ uczelni – instytuty: Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie (1919-1925), Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie (1921-1926, ponownie od 1930), Instytut Pedagogiczny w Katowicach, Wydział Pedagogiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i Łodzi, Instytut Pedagogiczny ZNP w Warszawie (od 1932)<sup>147</sup>.

Reforma jędrzejewiczowska z 11 marca 1932 roku wprowadziła również zmiany w kształceniu nauczycieli. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 zlikwidowano seminaria nauczycielskie, a ich miejsce zajęły trzyletnie licea pedagogiczne, do których przyjmowano kandydatów z ukończonym gimnazjum. Drugą formą kształcenia nauczycieli szkół powszechnych było dwu lub trzyletnie pedagogium, które oparte było na pełnym wykształceniu średnim<sup>148</sup>.

Program pedagogium zbudowany była na bazie nauk pedagogiczno-społecznych oraz uwzględniał specjalizację w wybranej grupie przedmiotów: humanistycznych, matematyczno-fizycznych, geograficzno-biologicznej. Kandydaci byli przygotowywani do nauczania dwóch przedmiotów w siedmioklasowej szkole powszechnej. W programie studiów można było wyróżnić cztery grupy przedmiotów kształcenia: przedmioty pedagogiczne i nauki pomocnicze (filozofia, socjologia, psychologia, biologia wychowawcza); metodykę przedmiotów i praktykę pedagogiczną; przedmioty artystyczno-techniczne (rysunki, roboty ręczne, śpiew i ćwiczenia cielesne); przedmiot naukowy<sup>149</sup>.

Ustawa z 26 września 1922 r.<sup>150</sup> określała, że nauczycielem może być wyłącznie osoba, która zda egzamin państwowy na pedagoga szkół średnich. Składał się on z dwóch części – praktycznej i teoretycznej (w formie pisemnej i ustnej). Kandydaci, którzy zdali pomyślnie, otrzymywali dyplom nauczyciela szkoły średniej. Okres przejściowy dla nauczycieli na uzupełnienie braków w wykształceniu upływał wraz z końcem roku szkolnego 1928/1929. Na stanowisku mogli pozostać jedynie ci, którzy zdali egzamin. W związku z trudną sytuacją materialną nauczycieli termin ten był kilkakrotnie

---

<sup>146</sup> Por. P. Mazur, *Szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 126. Zob. R. Stankiewicz, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 29-30.

<sup>147</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 24-25. Zob. R. Stankiewicz, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 42-43.

<sup>148</sup> Por. P. Mazur, *Szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 125. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 25. Zob. R. Stankiewicz, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 30-36.

<sup>149</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>150</sup> Dz. U. MWRiOP 1922, nr 90, poz. 828.



przekładany. Koniec roku szkolnego 1932/1933 wyznaczono jako ostateczny termin składania egzaminów kwalifikacyjnych<sup>151</sup>.

Przed niewykwalifikowanymi nauczycielami zawisła groźba zapowiadanych redukcji personalnych. Wielu pedagogów w wyniku reformy szkolnictwa miało przejść do szkół powszechnych, a część postanowiono przenieść w „stan spoczynku”. Okoliczności te zmobilizowały nauczycieli do starania się o dyplom<sup>152</sup>.

W okresie międzywojennym dokonano istotnego przełomu w kształceniu nauczycieli. Druga Rzeczypospolita stworzyła państwowy system edukacji nauczycieli. Nauczyciele szkół średnich odpowiednie przygotowanie do zawodu uzyskiwali podczas studiów na uniwersytetach, natomiast nauczycieli szkół powszechnych kształcono w seminariach, a później w liceach pedagogicznych i pedagogiach<sup>153</sup>.

Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r.<sup>154</sup> zaliczała nauczycieli do drugiej grupy urzędników państwowych X stopnia służbowego. Po przepracowaniu sześciu lat awansowano nauczyciela do IX grupy, po szesnastu do VIII, a po dwudziestu sześciu do VII. Nauczyciele otrzymywali osobne wynagrodzenie za kierowanie szkołą. Wysokość tego dodatku zależała od stopnia organizacyjnego szkoły<sup>155</sup>.

Ustawa z 1 lutego 1934 r. przeseregowała nauczycieli o jedną kategorię niżej, w wyniku czego ich pensje zmalały od 7 do 10%<sup>156</sup>. W roku szkolnym 1933/34 przeciętna pensja nauczyciela kwalifikowanego po studiach wyższych z 10-letnim stażem pracy wynosiła około 355 zł. Warunki materialne pedagogów poprawiły się nieco dopiero w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej<sup>157</sup>.

Do zadań nauczyciela należało uświadomienie narodowe ludu. W nauczycielu widziano „twórcę duszy narodowej”. Zadaniem nauczycieli było kształtowanie młodych dusz, wpajanie szczytnych haseł i ideałów pracy dla dobra państwa i ludzkości. Dlatego też najbardziej właściwy do pracy pedagogicznej był typ nauczycieli-społeczników. Byli bardzo aktywni w działalności pozaszkolnej. Często brali udział w pracach towarzystw i kółek rolniczych, należeli do powiatowych komisji rolnych, organizacji młodzieżowych (np. Związku Kół Młodzieży Wiejskiej, Związku Młodzieży „Siew”, Związku Strzeleckiego)<sup>158</sup>.

---

<sup>151</sup> Por. P. Mazur, *Szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 123-124.

<sup>152</sup> Por. tamże, s. 124.

<sup>153</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>154</sup> Dz. U. MWRiOP 1920 nr 20, poz. 132.

<sup>155</sup> Por. P. Mazur, *Szkolnictwo...*, dz. cyt., s. 131.

<sup>156</sup> Por. tamże, s. 132.

<sup>157</sup> Por. tamże.

<sup>158</sup> Por. tamże, s. 138-142.

Po II wojnie światowej kształcenie nauczycieli szkół odstawowych odbywało się w czteroletnich, a od 1957 roku pięcioletnich liceach pedagogicznych, które funkcjonowały do 1970 roku<sup>159</sup>.

W 1954 roku powstał drugi typ zakładu kształcenia nauczycieli szkół podstawowych – studium nauczycielskie. Po 1965 roku te zakłady były likwidowane. W ich miejsce powstawały Wyższe Szkoły Nauczycielskie. Pierwsze placówki powstały w 1968 roku. W latach 1973-1974 przekształcono je w wyższe szkoły pedagogiczne lub filie uniwersytetów. Od tego czasu kształcenie nauczycieli nastąpiło na wyższym poziomie – na uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych<sup>160</sup>.

W okresie powojennym znacznie rozszerzył się zakres badań pedeutologicznych. Model nauczyciela, jego osobowość i postawę pedagogiczną rozpatrywano pod kątem społecznych funkcji nauczania i wychowania, jak również wpływu nauczyciela na kształcenie młodzieży, która ma w przyszłości być twórczym i aktywnym członkiem społeczeństwa<sup>161</sup>.

Leszek Bandura (1904-1984) w artykule *W jaki sposób wychowuje szkoła* (1956) porusza problem wychowania moralnego i jaką rolę w tym procesie powinien spełniać nauczyciel. Jego zdaniem pedagog ma dominujące znaczenie w dziedzinie świadomego i planowego oddziaływania wychowawczego. Nauczycielowi przypisywał rolę społecznego aktywisty. Podkreślał wysoką ideowość nauczycieli wynikającą z ukształtowanego światopoglądu oraz poczucia odpowiedzialności za wykonywaną pracę<sup>162</sup>.

Aleksander Kamiński (1903-1978) zajął się problematyką etyki zawodu nauczycielskiego, a zwłaszcza kwestią obowiązków moralnych nauczyciela wobec uczniów. Przedstawił ogólne normy moralne, które regulują stosunek nauczyciel-uczeń: dobrze uczyć; być życzliwym dla dzieci; zachowywać się tak, jakby chciał nauczyciel, aby zachowywali się jego uczniowie; wprowadzać dzieci i młodzież w wartości kultury. Według Kamińskiego respektowanie przez nauczyciela etyki zawodowej jest decydującym ogniwem w pracy i może pobudzać pomyślny rozwój uczniów. Jego zdaniem dobrą realizację „rzemiosła” nauczycielskiego można osiągnąć poprzez życzliwość, przykładowy sposób zachowania się nauczyciela, skuteczne wprowadzanie ucznia w świat wartości<sup>163</sup>.

W XX wieku dzięki psychologii poszerzył się zakres wiedzy empirycznej o nauczyciela, jego osobowości, talencie, zdolnościach wychowawczych. W przygotowaniu zawodowym nauczycieli akcentuje się ideę wielostronności kształcenia, która ukierunkowana jest na wielość i różnorodność czynników decydujących o rezultatach kształcenia, potrzebę różnych rodzajów aktywności

---

<sup>159</sup> Por. E. Magiera, *Historyczne konteksty...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>160</sup> Por. tamże, s. 26.

<sup>161</sup> Por. W. Wołoszyn-Spirka, *W poszukiwaniu realistycznych...*, dz. cyt., s. 102.

<sup>162</sup> Por. tamże, s. 102-103.

<sup>163</sup> Por. tamże, s. 105-106.

(poznawcza, uczuciowo-emocjonalna, działaniowa) i wielość form organizacyjnych (jednostkowa, zbiorowa, grupowa), które nauczyciel powinien wykorzystywać w procesie nauczania<sup>164</sup>.

### **Bibliografia:**

- Anweiler O., *Nauki uniwersyteckie i kształcenie nauczycieli w Niemczech i w Polsce – uwagi historyczne*, [w:] W. Hörner, M. Szymański (red.), *Nauczyciel i kształcenie nauczycieli. Zmiany i wyzwania*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 31-38.
- Bartnicka K., Szybiak I., *Zarys historii wychowania*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Chamcówna M., *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957.
- Draus J., Terlecki R., *Historia wychowania. Wiek XIX i XX*, t. 2, Wyd. WAM, Kraków 2006.
- Dylak S., *Nauczyciel – kompetencje i kształcenie zawodowe*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 553-567.
- Erazm z Rotterdamu, *Pochwała głupoty*, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1953.
- Górska L., *Wizje zawodu nauczycielskiego w Polsce u progu trzeciego tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2000.
- Komeński J. A., *Pampaedia*, Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Konarski S., *Pisma pedagogiczne*, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Kraków 1959.
- Konarski S., *Pisma wybrane*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1955.
- Korzeniowska W., *Myśl pedagogiczna na przestrzeni wieków. Chronologiczny słownik biograficzny*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Kosznicki M., *Kształcenie i wychowanie w literaturze zachodniego chrześcijaństwa od I do IV wieku*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999.
- Kot S., *Historia wychowania*, t. 1, Wyd. „Żak”, Warszawa 1996.
- Kupisiewicz C., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Kupisiewicz C., *Szkice z dziejów dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Kurdybacha Ł., *Zawód nauczyciela w ciągu wieków*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1948.
- Kuźma J., *Nauka o szkole. Studium monograficzne. Zarys koncepcji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
- Kwiatkowska H., *Pedeutologia*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

---

<sup>164</sup> Por. H. Kwiatkowska, *Pedeutologia*, dz. cyt., s. 26.

- Liebelt K., *Pisma o oświacie i wychowaniu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.
- Litak S., *Historia wychowania*, t. 1, *Do wielkiej rewolucji francuskiej*, Wyd. WAM, Kraków 2006.
- Magiera E., *Historyczne konteksty edukacji nauczyciela jutra*, [w:] E. Perzycka(red.), *Nauczyciel jutra*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006, s.11-30.
- Marycjusz S., *O szkołach, czyli akademiach ksiąg dwoje*, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1955.
- Maryniarczyk A., *O ethosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, [w:] A. Rynio (red.), *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli, Stalowa Wola 1999, s. 397-401.
- Mazur P., *Szkolnictwo na Lubelszczyźnie w świetle rasy lokalnej 1918-1939*, Wyd. Bamka, Lublin 2004.
- Mazur P., *Zarys historii szkoły*, Wyd. Liber Duo, Lublin 2010.
- Milerski B., Śliwerski B. (red.), *Leksykon PWN. Pedagogika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Modrzewski A. F., *Dzieła wszystkie*, t. 1, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1953.
- Nalaskowski A., *Widnokreśli edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002.
- Nowakowska-Siuta R., *Szkoła – geneza i rozwój*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 233-243.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Ożóg T., Petkowicz A., *Nauczyciel*, [w:] E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, k. 820-821.
- Piramowicz G., *Mowy pisane w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych w latach 1776-1788*, Kraków 1889.
- Stankiewicz R., *Nauczyciel w czasach II Rzeczypospolitej*, [w:] R. Stankiewicz (red.), *Nauczyciel – opiekun – wychowawca (tradycje – teraźniejszość – nowe wyzwania)*, Wyd. Eruditus, Poznań-Zielona Góra 2002, s. 13-84.
- Szybiak I., *Filomackie dyskusje o zawodzie nauczyciela*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1991 t. 34, s. 15-29.
- Szybiak I., *Z dziejów szkoły*, [w:] K. Konarzewski (red.), *Sztuka nauczania. Szkoła*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 13-53.
- Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przypisane w Warszawie w roku 1783*, Lwów 1917.
- Vives J. L., *O podawaniu umiejętności*, Wyd. PAN, Wrocław 1968.



- Winiarz A., *Geneza i rozwój zainteresowań zawodem nauczyciela w kręgu cywilizacji europejskiej*, [w:] S. Popek, A. Winiarz (red.), *Nauczyciel – zawód, powołanie, pasja*, Wyd. UMCS, Lublin 2009, s. 44-56.
- Wołoszyn S., *Kultura umysłowa i reformy szkolne w epoce oświecenia*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 115-132.
- Wołoszyn S., *Nauczyciel – przegląd historycznych funkcji*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s. 439-445.
- Wołoszyn S., *Oświata i wychowanie w epoce średniowiecza*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 97-103.
- Wołoszyn S., *Oświata i wychowanie w XX wieku*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 155-180.
- Wołoszyn S., *Rozwój nowoczesnych systemów szkolnych w XIX wieku*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 133-154.
- Wołoszyn S., *Wychowanie i „nauczanie” w cywilizacjach starożytnego Wschodu*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 80-86.
- Wołoszyn S., *Wychowanie w starożytnej Europie*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 87-96.
- Wołoszyn S., *Wykształcenie i kultura umysłowa w epoce renesansu*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 104-114.
- Wołoszyn-Spirka W., *W poszukiwaniu realistycznych podstaw moralnego postępowania nauczyciela*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001.